

# REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 25-go SIERPNIA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 232

## WĘGRY PRZYSTĄPIĄ DO OSI BERLIN-RZYM?

**Min. Kanya zapowiada ścisłą współpracę z Włochami i Trzecią Rzeszą. — Wymiana toastów między regentem Horthym a kanclerzem Hitlerem**

Berlin, 24 sierpnia.

(PAT) Na przyjęciu wydanym dziś wieczorem przez kanclerza Hitlera na cześć regenta Węgier admirała Horthy'ego, wygłosił kanclerz Hitler przemówienie, w którym witając regenta i jego małżonkę w stolicy Rzeszy niemieckiej, oświadczył m. inn.:

„Liczne są stosunki, które w ciągu stuleci uczyniły z naszych dwóch narodów przyjaciół. Stosunki te sięgają czasów św. Stefana i stawały się z czasem coraz ściślejsze. W niedawnej przeszłości umocniły na nowo i przypieczętowały naszą starą przyjaźń — braterstwo broni w ciężkich walkach wojny światowej oraz wspólne zmagania o lepszą przyszłość.

Ta wspólnota, oparta na wzajemnym i niewzruszalnym zaufaniu, staje się szczególnie wartościową dla obu naszych narodów

**W CHWILI OBECNEJ, KIEDYSMY PRZEZ WYDARZENIA DZIEJOWE ZNALEZLI JAKO SASIEDZI NASZE OSTATECZNE HISTORYCZNE GRANICE.**

Jestem przekonany, że wspólnota ta służy nie tylko interesom naszych krajów, lecz

**TAKŻE W ŚCISLEJ WSPÓLPRACY Z ZAPRZYJAŻNIONĄ Z NAMI ITALIA, stanowi gwarancję rzeczywistego i sprawiedliwego pokoju powszechnego.**

W odpowiedzi regent Horthy oświadczył m. inn.:

„Gdyśmy przekroczyli granice Rzeszy niemieckiej nie mieliśmy uczucia, że podróżujemy po obcej ziemi. Nasze obydwie narody od czasów św. Stefana, który jako dziecko księcia niemieckiego, powołany został na pierwszego króla Węgier, często odnajdywały się nawzajem. Często walczyliśmy o wspólne ideały i wykonywaliśmy wspólną pracę.

Oba nasze kraje na przestrzeni tysiąclecia wspólnoty interesów związały się wzajemną przyjaźnią i wzajemnym szacunkiem. Sprawia mi wielką

przyjemność oglądanie znakomitych wyników odnowy Niemiec. Do wspomnień o wspólnie, ramie przy ramieniu, prowadzonych walkach, do wspomnień o wiernym braterstwie broni w czasie największej w historii świata wojny, dochodzi dziś

**WSPÓLNA PRZYJAŹŃ DO WŁOCH.**

Berlin, 24 sierpnia.

(PAT) „Berliner Tageblatt“ wydał z okazji przybycia do Berlina admirała Horthy'ego specjalny numer, poświęcony Węgrom, w którym zabiera m. in.

### Adm. Horthy w Berlinie

**Powitanie na dworcu i przejazd przez miasto na Wilhelmstrasse**

Berlin, 24 sierpnia.

(PAT) Dziś o godz. 18.35 przy dźwiękach fanfar przybyły jednocześnie na wspaniale udekorowany Lehrter Bahnhof pociągi specjalne, wiozące regenta Węgier admirała Horthy'ego i kanclerza Hitlera wraz z ich otoczeniem.

Gości węgierskich powitał Goering z małżonką, która wręczyła pani Horthy wianek róż. Ponadto na powitanie przybyli minister von Ribbentrop

wraz z innymi członkami gabinetu, generalicja, dygnitarze partyni i polityczni Rzeszy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po przyjęciu raportu i przejściu przed batalionem honorowym regent Horthy odjechał z kanclerzem Hitlerem przy dźwiękach hymnów narodowych obu państw do byłego pałacu Prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse.

Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżały

### Rezerwa w stosunku do Małej Ententy

**Koła węgierskie o uchwałach konferencji w Bled**

Budapeszt, 24 sierpnia.

(PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi, iż komunikat wydany w Bled po zakończeniu obrad rady Małej Ententy wywołał duże zainteresowanie w węgierskich kołach politycznych. — Jest on komentowany jako dowód pewnego ducha pojednawczego w porównaniu z dotychczasowym nieprzejednanym stanowiskiem.

Węgierskie koła polityczne uważają, iż decyzja w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń nie przynosi

Węgrom żadnej specjalnej korzyści, ponieważ, zdaniem ich, prawo to przysługuje im w sposób zupełnie naturalny.

Węgry od roku usiłują porozumieć się ze swymi sąsiadami w sprawie polepszenia sytuacji mniejszości, normalizacji stosunków pomiędzy Węgrami a sąsiadującymi z nimi państwami zależy wyłącznie od poprawy tej sytuacji.

Nie ulega więc wątpliwości, iż los układów, o których wspomina komunika-

zły między obu krajami istnieją zwłaszcza od czasu wielkiej wojny.

„Jesteśmy przekonani — stwierdza min. Kanya — że wizyta regenta Horthy'ego przyczyni się do wzmocnienia węzłów tradycyjnej solidarności węgiersko - niemieckiej.

Obecne rozmowy przyniosą nie tylko korzyść dla dalszej ścisłej współpracy obu państw i rządów, lecz przysłużą się sprawie pokoju, dla którego Węgry gotowe są zawsze pracować wspólnie z Rzeszą Niemiecką i Włochami”

### Anglia zaniepokojona sytuacją w Pradze

**Narady Chamberlaina z Halifaxem. — Ashton Gwatkin przyleciał do Londynu**

Londyn, 24 sierpnia.

(PAT) Ashton - Gwatkin, rzeczoznawca Foreign Office, przydzielony do misji lorda Runcimana

**PRZYLECIAŁ DZIŚ Z CZECHOSŁOWACJI DO LONDYNU.**

W godzinach wieczornych odbył on konferencję z lordem Halifaxem, któremu zdał sprawę z dotychczasowych prac misji lorda Runcimana.

W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że Ashton-Gwatkin przybył do Londynu wkrótce po rozmowie, jaką w poniedziałek odbył w Marienbadzie z Henleinem.

Premier Chamberlain konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem i kanclerzem skarbu sir Johnem Simonem. W konferencji tej, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, brał również udział sir Horace Wilson, osobisty doradca premiera, oraz sir Robert Vansittart, doradca dyplomatyczny rządu.

Omawiano sytuację w Czechosłowacji, która rząd brytyjski uważa za bardzo poważną oraz zastanawiano się nad możliwościami przeszkodzenia dalszemu zaostrzeniu się sytuacji w Europie Środkowej.

Praga, 24 sierpnia.

(PAT) Konrad Henlein wraz ze sztabem swoich najbliższych współpracowników ma włączyć udział w tegorocznym zjeździe partyjnym w Norymberdze.

Nazwiska członków SDP, którzy będą towarzyszyć Henleinowi do Norymbergi nie są jeszcze na razie znane. W każdym razie, przez czas zjazdu partyjnego, Henlein nie będzie brał bezpośredniego udziału w życiu politycznym Czechosłowacji.

Rozeszły się pogłoski, jakoby największy dziennik niemiecki w Pradze „Prager Tageblatt“ miał się stać własnością stronnictwa Henleina.

Praga, 24 sierpnia.

(PAT) Jak podaje prasa, w bieżącym roku prawdopodobnie nie będzie wniesiony do parlamentu projekt budżetu ze względu na ogromne wydatki na cele obrony państwa.

Wszystkie resorty musiały w związku z tym przeprowadzić maksymalne oszczędności. Również na tę decyzję wpłynął fakt, że dotąd nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa reorganizacji państwa, mniejszości i statutu narodowościowego. Wobec tego w bieżącym roku spodziewano się odbywać się jedynie powołanie jak w r. 1930, na podstawie przewidywanego budżetowego.



# Bunt kadetów w Austrii

## Nie chcą nosić mundurów armii hitlerowskiej

Wiedeń, 24 sierpnia.

Niezadowolone wzbudzące w szeregach oficerskich dawnej armii austriackiej przenosi się ostatnio również na szkoły oficerskie.

Jak donoszą z Gracu, w szkole kadetów w Liebenau, podporządkowanej po „Anschlussie” dyrektorowi Berlina, doszło do poważnych incydentów.

GRUPA KADETÓW NAPADŁA NA KIEROWNIKA SZKOŁY I DOTKLIWIE GO POTURBOWAŁA ORAZ SPAŁA KSIAŻKI KLASOWE.

W związku z tym aresztowano 17-tu kadetów, na co ołbrzymia większość kolegów aresztowanych odpowiedziała

zgodzeniem swego wystąpienia ze szkołami, oświadczając, że

**NIE CHCE NOSIĆ MUNDURU ARMII HITLEROWSKIEJ.**

Zgłoszenie takie podpisał również syn b. posła Austrii w Rzymie i ministra spraw zagr. Berger - Waldnegg.

Wypadki w Liebenau łącząc z coraz częstszyimi wypadkami zgłoszenia dymisji przez byłych oficerów austriackich wywarły w kierownictwie sił zbrojnych Rzeszy olbrzymie wrażenie.

Wiedeń, 24 sierpnia.

(PAT) W związku z pogłoskami prasy zagranicznej na temat losu kanclerza Schuschnigga oraz innych austriackich

osobistości politycznych, oświadczone dziś dziennikarzom zagranicznym ze strony oficjalnej, że doniesienia, jakoby w mieszkaniu b. kanclerza wmurowany został aparat radiowy, nastawiany niezależnie od jego woli, są nieprawdziwe.

Schuschnigg nie posiada obecnie radia, może natomiast korzystać z bogatego księgozbioru, a nawet przyjmować odwiedziny.

Z legitymistów austriackich na wolności znajduje się już baron Werkmann, natomiast przewodca ruchu legitymistycznego baron Wiesner w dalszym ciągu przebywa w Dachau. Zaprzeczają również wiadomościom o śmierci w Dachau b. burmistrza Wiednia dr. Schmitza.

## Minister estoński ranny w katastrofie samochodowej

Ryga, 24 sierpnia.

(PAT) Z Tallina donoszą: W pobliżu Tallina samochód, którym wracał z podróży inspekcyjnej estoński minister oświaty Jaakson zderzył się z samochodem ciężarowym i uległ rozbiciu.

Minister odniósł poważne obrażenia i został natychmiast przewieziony do szpitala wojskowego w Tallinie. Również sżofer odniósł dość ciężkie rany.

## Shirlei Temple... „komunistką”

Waszyngton, 24 sierpnia.

Komisja śledcza izby poselskiej w dalszym ciągu gromadzi materiały, dotyczące wyrotowej działalności komunistów i akcji Kominternu w Stanach Zjednoczonych A. P.

Ostatnio przed komisją zeznawał prof. James Matthew, który oświadczył, że 60 członków kongresu i 6 znanych gwiazd filmowych oddało się nieświadomie do dyspozycji agitacji komunistycznej.

Wśród tych gwiazd filmowych znajduje się ma, jak twierdził prof. Matthew, mała Shirley Temple.

Zeznania prof. Matthew zrobiły ogromne wrażenie. Prasa amerykańska komentuje je obszernie i gorąco.

## Balkon zerwał się. Dwaj chłopcy ciężko ranni

Warszawa, 24 sierpnia.

W domu przy ul. Czerniakowskiej 79 w mieszkaniu na II piętrze oberwał się balkon. Dwaj chłopcy, bracia 13-letni Kazimierz i 8-letni Zdzisław Borkowscy, którzy w krytycznej chwili znajdowali się na balkonie, zostali ciężko ranni.

Przewieziono ich do szpitala.

Paryż, 24 sierpnia.

(PAT) Szeft sztabu lotnictwa francuskiego gen. Veuillemin przyjęty został po południu przez ministra spraw zagranicznych Bonnet, którego poinformował o podróży swej do Niemiec.

Koła dobrze poinformowane stwierdzają ponownie, że żaden projekt paktu lotniczego nie był wręczony gen. Veuillemin. w czasie jego pobytu w Niemczech.

# Straszliwa katastrofa w Tokio

## Dwa samoloty runęły na dach fabryki wzniesając pożar. 14 osób zabitych, 190 rannych

Tokio, 24 sierpnia.

(PAT) Dwa samoloty, które przelatywały na nieznacznej wysokości nad miasteczkiem Omori w pobliżu Tokio, wpadły na dach jednego z miejscowych zakładów przemysłowych. Nastąpił wybuch zbiorników benzyny, który wywołał pożar fabryki. Spośród stu, zatrudnionych w niej robotników, 10-ciu zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Fabryka spłonęła całkowicie.

Tokio, 24 sierpnia.

(PAT) Przyczyną katastrofy samolotowej na przedmieściu Tokio Omori była gęsta mgła, która zmniejszyła do minimum widzialność i była przyczyną zderzenia dwóch samolotów, które dokonywały lotów ćwiczebnych.

Rozmiary katastrofy są większe, niż pierwotnie przypuszczano. Trzech z 8-miu czł. załogi samolotu zabiło się na miejscu, 5-ciu odniosło bardzo ciężkie rany. Jeden z lotników usiłował wyskoczyć ze spadochronem, ale spadochron nie otworzył się i lotnik roztrzaskał sobie czaszkę, ginąc na miejscu.

Jeden z samolotów po zderzeniu, spadł na podwórze fabryki w której pracuje około 200 robotników. W chwili, gdy rzucał się oni na pomoc załodze ro-

zbitego samolotu, nastąpił straszny wybuch rezerwuaru z benzyną. 9 osób zginęło od tego wybuchu, a przeszło 150 odniosło rany.

Fabryka stanęła w płomieniach. Prócz fabryki spłonęły dwa domy mieszkalne. Drugi samolot spadł na dach domu mieszkalnego ponad lazienką.

Obaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali zginęli.

Tokio, 24 sierpnia.

(PAT) Według ostatnich wiadomości liczba rannych i poparzonych w katastrofie samolotowej w Omori sięga 190 osób. Ogółem 14 osób zginęło w katastrofie.

## „Polskie Radio” powiększa kapitał zakładowy

Naczelnym dyrektorem ma być p. Libicki, obecny naczelnny dyrektor P.A.T.

Warszawa, 24 sierpnia.

Dnia 25 bm. odbędzie się w Warszawie doroczne zebranie akcjonariuszów „Polskiego Radia”, na którym zarząd złoży sprawozdanie z działalności spółki wraz z bilansem za rok operacyjny 1937—38 oraz przedłoży akcjonariuszom projekt podziału zysków.

Ponadto rada „Polskiego Radia” wystąpi z wnioskiem o powiększenie kapitału zakładowego spółki o 1.750.000 zł: do wysokości 3 milionów zł. przez wypuszczenie 17.500 sztuk akcji po 100 zł. wartości nominalnej.

Również w czwartek dnia 25-go bm.

odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej Sp. Akc. „Polskie Radio”, po którym nastąpić ma powołanie naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Według informacji, zasługujących na wiarę, naczelnym dyrektorem Polskiego Radia ma być Wacław Libicki, dotychczasowy naczelnny dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej. W razie przyjęcia tego stanowiska, naczelnym dyrektorem PAT ma być p. Tadeusz Święcicki, wieloletni szef biura prasowego przy Prezydium Rady Ministrów, a obecnie kierownik oddziału paryskiego PAT.

## Zdarzenia i sudy

# Prawa rasy i dziedziczności

## Naukowe badania biochemików prowadzą do zdumiewających rezultatów

Badania dziedziczności wkraczają coraz bardziej w dziedzinę biochemii. Podobnie jak w fizyce atomów badania te połączone są z wielkimi trudnościami, gdyż wszystko odbywa się w mikroskopijnych rozmiarach.

Siedziba cech dziedzicznych (przynajmniej tych, które podlegają prawom Mendla) są taśmowate twory, znajdujące się w jądrach komórek rozrodczych, nazwane przez biologów „chromozomami”. Twory te można łatwo rozpoznać pod mikroskopem, jednakże niekiedy trudno jest obliczyć ich ilość, gdyż są ze sobą skłębione i niełatwo jest oddzielić je od siebie. W przypadkach jednak, w których udało się obliczyć ich ilość, okazało się, iż liczba chromozomów jest stała dla odnośnych gatunków. Po długich badaniach stwierdzono np., że u człowieka liczba ich wynosi 48; są one ułożone w 24 pary.

Obliczenia te nie rozwiązały jednakże zagadnienia dziedziczności. Każda taśma bowiem sama stanowi jeszcze skomplikowany twór w rodzaju łańcucha, złożonego z t. zw. „genów” które są nośnikami właściwości mającego przyjść na świat indywiduum. Delikatna struktura taśm chromozomów tylko w nielicznych przypadkach daje się różnić pod mikroskopem. Naogół badania tych taśm można dopiero przeprowadzić po naświetlaniu promieniami Rentgena, które, wywołując w ich struk-

turze pewne zmiany, ułatwiają tym samym obserwację.

Odkrycie genów i kształt chromozomów bynajmniej jednak nie przyczyniły się do wyjaśnienia, w jaki sposób odbywa się ewolucja cech fizycznych i duchowych, zawartych w genach. Znane są bowiem tylko początkowe i końcowe stadium procesu rozwojowego. Hipotetyczne stadium tajemniczego procesu rozwojowego są bardzo liczne. Należy jednak wziąć pod uwagę, że według obliczeń pewnego amerykańskiego badacza istnieje w rodzaju ludzkim 280 bilionów (280.000.000.000.000) możliwości kombinacyjnych dla genów rodziców. Z drugiej strony należy sobie uprzytomnić, że mimo wszystko większość dzieci upodabnia się do jednego ze swych rodziców lub dziadków, że zatem natura widocznie nie robi użytku ze wszystkich możliwości kombinacyjnych, lecz w każdym wypadku daje pierwszeństwo pewnym wybranym i wypróbowanym możliwościom: gdy sobie to wszystko uzmysłowi, dochodzi się do wniosku, że niemożliwe jest przeprowadzenie doświadczeń mających na celu ustalenie, jaką drogą odbywa się ewolucja cech ludzkich. Wszystkie hipotezy zatem bodajże najbardziej błyskotliwe, pozostają bez wartości.

Jak to się często zdarza, gdy człowiek staje w obliczu nierozwiązalnych na pozór problemów, przypadek przychodzi mu z pomocą. I tak, dzięki różnym

obserwacjom uczeni zdołali rzucić pewne światło na to, jakimi środkami gen nie jako kieruje i pobudza rozwój odpowiadającej mu cechy fizycznej lub duchowej.

Już od dość dawna wiadomo, że istnieją nie tylko ludzie blondyni, lecz także i jasne gatunki owadów. Blond włosy są zawsze wynikiem dziedzicznego zubożenia w substancje barwikowe. Prawu temu podlegają zarówno ludzie, jak i zwierzęta.

Ważny np. mola mącznego, znanego dopiero od roku 1877, kiedy to stał się plagą młynów. Pierwotna postać tego owadu jest niezwykle bogata w barwik. Oczy są czarne, a także zarówno mózg, jak gruczoły rodne i inne narządy wewnętrzne są bardzo ciemne. Barwa gąsienic zaś jest czerwona. Obok powyższej istnieje jednak jeszcze inna, powstała drogą mutacji, jasna rasa tego owadu o czerwonych oczach, bezbarwnym mózgu oraz ubogich w barwik pozostałych narządach wewnętrznych. Gąsienica tej rasy jest biała.

Niemiecki badacz Kuehn wpadł na pomysł przeszczepienia bardzo młodym gąsienicom jasnej rasy cząsteczek mózgu moli rodzaju ciemnego. Masa mózgu została owadom przeszczepiona pod powłokę brzuszную, innych zmian nie dokonywano na jasnym molach. Wynik tego doświadczenia był zdumiewający: skóra jasnej gąsienicy zabarwiła się na czerwono, zaś po jej przekształceniu się w poczwarkę wyłonili się owady które posiadały czarne oczy, ciemne mózgi i ciemne narządy wewnętrzne. Jasne gąsienice zostały zatem przez przeszczepienie im mózgu rasy ciemnej tak przestrojone, że wyglądały jak dzieci rodzaju ciemnego, nie zaś jak potomkowie jasnego. Podobny wynik uzyskano, gdy

zamiast mózgu użyto do przeszczepienia jajników lub jąder ciemnych mól: I w tych wypadkach powstawały ciemne owady z jasnych gąsienic. Dalsze doświadczenia wykazały, że mózgi i gruczoły rodne martwych owadów były tak samo skuteczne, jak żywe narządy, a nawet, że wystarczy zastrzyknąć jasnym gąsienicom wyciągi z narządów ciemnych owadów, by uzyskać u nich ciemne zabarwienie.

Wszystkie te doświadczenia niezbitnie wykazują, iż w organizmie owadów rasy ciemnej znajduje się substancja, działająca w ten sposób na wszystkie cechy, różniące jasną rasę od ciemnej, że rozwijają się one nie według własnych zarodków dziedzicznych, lecz zarodków rasy ciemnej. Gdy zamiast „zarodek dziedziczny” powiemy słowo „gen” i pominiemy narazie okoliczność, czy jeden lub więcej genów współdziałała przy procesie rozwojowym, wówczas dojdziemy do wniosku, że gen wywołujący ciemne zabarwienie, produkuje substancję rozpowszechniającą się w całym ustroju, tworzącego się owada. Ponieważ przy mikroskopijnych rozmiarach genów może być jedynie mowa o substancji, która już w minimalnych ilościach działa decydująco na kierunek procesu rozwojowego i ponieważ już znaleziono podobnie silnie działające substancje w hormonach — jest zrozumieliśmy, że ciała te nazwano „gen-hormonami”. Dopóki jednak nie wiemy jeszcze nic bliższego o naturze i pochodzeniu tych czynnych substancji genów — właściwszą nazwą jest ogólnikowe pojęcie „biokatalizator”.

Wszystkie te zagadnienia, jak wynika z powyższego wchodzą w zakres biochemii. Całkowite ich wyjaśnienie zajmie uczonym jeszcze wiele czasu.



# Wicegubernator angielski zamordowany przez Arabów,

którzy wtargnęli do jego gabinetu i otworzyli gwałtowny ogień z rewolwerów. — Najście na klasztor i porwanie dwóch mnichów

## Nowe starcia między terrorystami a wojskiem

Jeruzolima, 24 sierpnia.

Dwaj terrorysty arabscy WTARGNELI DZIŚ DO BIUR ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ W MIEŚCIE DZENIN, I PO WEJŚCIU DO GABINETU WICEKOMISARZA OKREGU, MOFATTA, SZĘŚCIONA STRZAŁAMI REWOLWEROWYMI POŁOŻYLI GO TRUPEM NA MIEJSCU.

Zwłoki Mofatta zostały przewiezione do Hafty. Mofatt jest już drugim wysokim urzędnikiem brytyjskim w Palestynie, który pada ofiarą zamachu terrorystycznego w Palestynie. W październiku r. ub. zamordowany został przed kościołem w Nazarecie gubernator okręgu Gallie Andrews. Zabójcy Mafatta zbiegli.

Banda złożona z 8 uzbrojonych terrorystów arabskich, dokonała ubiegłej nocy NAPADU NA POSTERUNEK POLICJI w Lydda (Ludd). Po rozbrojeniu straży terrorysty zabrali 7 karabinów i amunicję i zbiegli.

Terrorysty arabscy dokonali nocy ubiegłej napadu na klasztor grecki w Cesarze nad morzem.

WTARGNELI ONI DO KLASZTORU, PORWALI MNICHA NAZWISKIEM HURI-CHANA I JEGO BRATA, PO-CZYM ZBIEGLI.

Banda, złożona z 50 terrorystów, dokonała w nocy napadu na oddział urzędu ziemskiego nad mostem Allenby'ego po stronie transjordanjskiej. Terrorysty zranili trzech inżynierów, Rosjan, urzędników departamentu ziemskiego rządu palestyńskiego.

Urzędowo komunikują, że podczas starcia z wojskiem niedaleko wsi Kefar-Hama a Tyberiada ZABIŁYCH ZOSTAŁO 14 TERRORYSTÓW ARABSKICH.

W odpowiedzi na starania „Agudas-sroel” w sprawie zabezpieczenia dostępu Żydom do Grobu Racheli na drodze do Betlejem, komisarz okręgu jerozolimskiego zakomunikował dziś, że w roku bieżącym nie może zezwolić na te tradycyjne pielgrzymki.

Londyn, 24 sierpnia.

Korespondent „Daily Mail” referuje stan i liczebność angielskich sił wojskowych w Palestynie. Garnizon wojskowy w tym kraju — informuje on — ulega ustawicznemu zmianom, zarówno co do siły, jak i składu, wskutek nieustannego przenoszenia wojska z Egiptu do Anglii i w przeciwnym kierunku.

Piechoty jest obecnie w Palestynie 7.000. Do tej liczby dochodzą oddziały służb pomocniczych i broni współdziałających, a więc siły lotnicze, szwadron kawalerii, oddziały samochodów pancernych, oddziały łączności, saperów, służby sanitarnej i inn.

### Nie otrzymują wiz na powrót do kraju

Interwencja pos. Sommersteina

Warszawa, 24 sierpnia.

Posel dr. Emil Sommerstein interweniował dzisiaj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie obywateli polskich Żydów, zamieszkałych w Wiedniu i na terenie b. Austrii, którzy z reguły nieomal nie otrzymują wiz, uprawniających ich do powrotu do kraju.

Poza tym poseł Sommerstein poruszył sprawę prawa młodzieży Żydów obywateli polskich, studiujących na uniwersytetach włoskich powrotu do Włoch na rozpoczęte studia. Poseł dr. Sommerstein prosił o ewentualne podjęcie w tej mierze starań przez polskie czynniki dyplomatyczne.

W czasach normalnych jest dla Palestyny wystarczającym garnizon w sile 1.500 ludzi. Gdy jednak w roku 1936 powołana została Komisja Królewska, siły te wzrosły do 16.000 żołnierza a na jesień tego roku do 24.000. Od tego czasu skład wojska stale się zmieniał i stopniowo zmniejszał do dzisiejszego stanu 7.000 żołnierza.

Z wojskiem lądowym współdziała

zwykle lotnictwo w sile dwóch eskadr. Nadto w maju r. b. skierowano na Bliski Wschód dodatkowo jedną eskadrę samolotów pocigowych oraz dwie eskadry bombowców. Aczkolwiek siły te znajdują się poza Palestyną, mogą one łatwo być tam skierowane. Poza tym w bezpośredniej bliskości stacjonuje 11 eskadr samolotów lekkich, które w razie konieczności, o każdej porze

mogą być skierowane do Palestyny.

We wrześniu udadzą się do Palestyny z Southampton dalsze trzy bataliony piechoty. Nieco później odkomenderowany będzie jeszcze jeden pułk piechoty, wobec czego liczba piechoty osłonie wówczas — 10.000 żołnierza. Poza tym w Egipcie stacjonują gotowe do odjazdu cztery bataliony piechoty oraz dwa pułki kawalerii.

## Nowa konferencja w sprawie emigrantów żydowskich

zwołana ma być z inicjatywy Małej Ententy. — Turcja chce osiedlić 100 tysięcy Żydów w Sandżaku Alexandretty

Bukareszt, 24 sierpnia.

(PAT) Na konferencji Małej Ententy w Bled omawiano m. in. również problem żydowski, który — według opinii uczestników konferencji — powinien znaleźć rozwiązanie przy współdziałaniu wszystkich państw zainteresowanych.

Konferencja poleciła ministrom Comnenowi i Krofcie opracowanie projektów rozwiązania problemu żydowskiego.

Jak donoszą korespondenci pism rumuńskich w Bied, obaj ministrowie zamierzają wystąpić z propozycją zwołania w tym celu międzynarodowej konferencji.

Bern, 24 sierpnia.

(PAT) Komunikat rządu federalnego donosi, że przedstawiciel Wysokiego Ko-

misarza Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec, lord Duncannon odbył szereg konferencji z przedstawicielami rządu szwajcarskiego z których wyniósł przekonanie, że Szwajcaria nie jest w stanie przyjmować emigrantów Żydów na swe terytorium.

Lord Duncannon złoży odpowiedni raport W. Komisarzowi Ligi Narodów i międzynarodowemu komitetowi w Londynie. Zajmie się zbadaniem do jakich krajów istnieją możliwości kierowania emigrantów - Żydów z Niemiec i tych emigrantów, którzy znaleźli się już na terytorium Szwajcarii.

Paryż, 24 sierpnia.

(PAT) Prasa francuska donosi ze Stambułu, że rząd turecki rozpoczął miał z organizacjami żydowskimi Euro-

py pertraktacje w sprawie osiedlenia w Sandżaku Aleksandretty około 100 tys. imigrantów żydowskich.

Nowy Jork, 24 sierpnia.

Na międzynarodowym kongresie młodzieży w Nowym Jorku, wygłosił przemówienie były Wysoki Komisarz Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec i doradca amerykańskiej delegacji w Ewian, James Mac Donald, który potępił „ciasną i krótkowzroczną politykę wszystkich prawie krajów” wobec problemu uchodźców.

Mac Donald jest zdania, że problem uchodźców dałby się łatwo rozwiązać, gdyby domina brytyjskie i kraje Ameryki Środkowej i Południowej poszły za przykładem Stanów Zjednoczonych.

## Żydzi włoscy zakładnikami...

### Syn d'Annunzia o przyczynach rasizmu włoskiego

Nowy Jork, 24 sierpnia.

Syn Gabriela d'Annunzio-Ugo V. d'Annunzio — w jednym z pism tutejszych oświadczył, że włoska doktryna rasistowska spowodowana została antyfaszystowskim stanowiskiem Żydów na całym świecie.

W odpowiedzi na to oświadczenie przewodniczący komitetu Amerykańsko-Żydowskiego dr. Cyrus Adler zamieścił w „New York Herald Tribune” list otwarty, w którym m. inn. pisze:

„Oświadczenie p. Ugo V. d'Annunzio jest b. ciekawe. Wspomina on o równo-

uprawnieniu, z jakiego Żydzi włoscy do tyliczas korzystali, cytując liczby profesorów Żydów na uniwersytetach włoskich, wspomina o wybitnych lekarzach, a nawet 11 generałach - Żydach. Najważniejszym jednak w oświadczeniu d'Annunzia jest stwierdzenie, że ŻYDZI WŁOSCY PONOSZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA REAKCJE ICH WSPÓLBRACI Z POZA WŁOCH PRZE CIW FASZYZMOWI.

Innymi słowy znaczy to, że ŻYDZI WŁOSCY TRAKTOWANI SA JAKO ZAKŁADNICY.

## Mussolini „protektorem Islamu”

### Rasizm włoski nie dotyczy semitów muzułmańskich

Rzym, 24 sierpnia.

Ukazał się drugi zeszyt wydawnictwa „La Difesa della Razzia”, czasopisma wydawanego pod auspicjami nowoutworzonego włoskiego departamentu rasowego.

Obok szeregu innych artykułów na

tematy rasistowskie, nowy zeszyt przynosi artykuł o stosunku rasizmu włoskiego do świata muzułmańskiego. Autor stwierdza, że rasizm włoski nie dotyczy semitów muzułmańskich i że muzułmanie także w przyszłości cieszyć się będą sympatią i opieką ze strony Włoch.

## Prawo o imionach żydowskich

### Jakie imiona wolno nadawać noworodkom w Niemczech

Berlin, 24 sierpnia.

„Reichsgesetzblatt” ogłasza rozporządzenie o imionach, które mają być noszone przez Żydów. W rozporządzeniu wymieniono około 300 imion męskich i żeńskich, zapożyczonych z historii żydowskiej — z pośród tych imion wyłącznie będzie można w przyszłości wybierać imiona dla noworodków. Poza tym, jak donosiliśmy już przed kilku dniami, wszyscy Żydzi, nie noszący do dzisiejszego dnia imion żydowskich muszą przybrać imię Izrael, zaś kobiety — Sara. Od dnia 1 stycznia 1939 do dnia 31 grudnia 1939 każdy Żyd musi na pi-

śmie zawiadomić władzę o przybraniu nowego imienia. Nowe imiona będą musiały być wszędzie używane. Zaniedbanie karane będzie wzięciem. Żydzi - obywatele państw obcych zamieszkali w Niemczech, nie podlegają obowiązkowi temu.

Dzieci niemieckie natomiast będą mogły nosić imiona tylko z historii niemieckiej, względnie zniemczone kompletnie, oraz zaczerpnięte z Nowego Testamentu. Niemcy nie będą mogli używać natomiast imion ze Starego Testamentu oraz innych zarezerwowanych dla Żydów.

— Niech mi wolno będzie — ciągnął dr. Cyrus Adler — przypomnieć czytelnikom, że to, co obecnie zostało wprowadzone we Włoszech, jest

SPRZECZNE Z WIELOKROTNYMI DEKLARACJAMI MUSSOLINIEGO.

Zaledwie rok temu Mussolini deklarował, że w polityce Włoch w stosunku do Żydów nie nastąpią żadne zmiany i że również w przyszłości będą oni korzystali z dobrodziejstw równouprawnienia. Redaktor znanego pisma włoskiego w Nowym Jorku Generezo Pope został przez Mussoliniego upoważniony do opublikowania tego oświadczenia.

Rzym, 24 sierpnia.

Z Triestu donoszą, że za zgodą Mussoliniego senator Theodore Meyer, założyciel i główny akcjonariusz pisma „Piccolo” przekazał nadzór nad pismem „aryjskiemu” redaktorowi, Alessi.

„Piccolo” jest jednym z pierwszych pism we Włoszech, które jeszcze przed rokiem 1922 popierały Mussoliniego i program faszystowski.

Theodor Meyer pochodzi z rodziny żydowskiej i piastował różne urzędy państwowe pod rządami faszystowskimi.

Kowno, 24 sierpnia.

Do Kowna powróciła z Włoch większa grupa studentów żydowskich, obywateli litewskich. Studiowali oni od 2 lat na uniwersytetach włoskich. Ostatnio zakomunikowano im na podstawie nowych ustaw rasowych, że nie mogą dalej studiować we Włoszech i winni opuścić kraj.

## Mussolini odznaczony najwyższym orderem japońskim

Rzym, 24 sierpnia.

(PAT) Mussolini przyjął ambasadora Japonii Hotta, który w imieniu cesarza japońskiego wręczył mu odznakę najwyższego odznaczenia japońskiego.



**Powódź w Małopolsce**

# POZIOM WÓD PODNOSI SIĘ

**W Nowym Sączu zalane zostały częściowo dwie dzielnice.  
W Wadowicach ewakuowano ludność z przedmieść**

Kraków, 24 sierpnia. Bilans szkód wyrządzonych gwałtownym przyborem wód, jaki nastąpił w dniu wczorajszym na rzekach Podhala i potokach górskich, przedstawia się następująco:

Wskutek wylewu Skawy **NASTAPIŁO ZATOPLENIE KILKU DOMÓW W SKAWCE** przerwanie komunikacji drogowej między Wadowicami i Brzezią, przerwanie dróg Zembrzyce — Zbierowice w Buczowie, Baden — Sucha w Swinnej Porębie i Wadowice — Zator w Rudkach.

Rzeka Raba przerwała drogę objazdową Myślenice — Pcim w pow. bocheńskim. W Łapanowie woda zalala drogę wojewódzką.

W pow. brzeskim wody Dunajca i Łosiny przerwały pod Witowicami drogę powiatową, wskutek czego komunikacja autobusowa do Krynicy została skierowana przez Iwkowa.

W Zakopanem wody potoku Gąsienicowego zalały most przy ul. Za Strugą i pobliską parcele.

W Nowym Sączu wylała zarówno Kramienica jak i Dunajec. Zalana została częściowo dzielnica Tłoki, najwięcej jednak ucierpiała dzielnica Helena, gdzie **WIELE DOMÓW ZOSTAŁO ZALANYCH.**

Komunikacja odbywa się łodziami. Miejski stadion sportowy i park wioślarski zostały całkowicie zalane. W Różnowie przerwano pracę.

W Wadowicach fale Skawy wystąpiły z brzegów, zalewając duże przestrzenie na przedmieściach, skąd ludność ewakuowano.

Kraków, 24 sierpnia. (PAT) Wskutek dalszych deszczów powódź zagrożone zostały również powiaty, przylegające do Wisły od powiatu chrzanowskiego do pow. mieleckiego włącznie. Sytuacja powodziowa na terenie poszczególnych powiatów w godzinach popołudniowych dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

**POWIAT BIELSKI:** Na małej Wiśle poziom wody w Jawiszowicach wyniósł 4.02 m. ponad stan normalny. Woda zleka opada, natomiast w dolnym biegu **POZIOM WODY PODNOSI SIĘ.**

Uderzeniem krwi do mózgu, płuc i serca przeciwdziała się częstokroć szybko dzięki szklance naturalnej wody gorzkiej, Franciszka - Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza.

**Nie było rozmów między ZNP a marsz. Sławkiem**

Warszawa, 24 sierpnia. Ze Związku Nauczycielstwa Polskiego wyjaśniają, że nikt z czołowych działaczy ZNP, a w szczególności p. Nowicki, Kolanko i in. nie konferowali z pułk. Sławkiem na tematy polityczne, a w szczególności nie byli wogóle w Juracie, gdzie według dzisiejszej prasy warszawskiej miały się ostatnio odbyć rozmowy polityczne.

**Niebuwała okazja!**  
**Przygody Tarzana**  
**Człowieka Leśnego**  
3 tomów — 1240 stron  
Cena za całość:  
**tylko 1 zł. 50 gr.**

Poziom wody na Wiśle na terenie powiatu wynosił 3 m. ponad stan normalny, przy czym woda w dalszym ciągu wzbiera, poziom wody na Sole koło Oświęcimia o godz. 12-ej wynosił 1.30 ponad stan normalny.

**POWIAT BOCHEŃSKI:** Wskutek

## Pociągi kursują normalnie

**Komunikat ministerstwa komunikacji**

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT) Ministerstwo komunikacji donosi, że chociaż nastąpił przybór wody na rzekach górskich, które częściowo wylały, nigdzie komunikacja kolejowa nie została przerwana. Pociągi kursują normalnie, spóźnień większych nie zanotowano.

Co się zaś tyczy komunikacji autobusowej, to komunikacja ta na odcinku Zakopane — Bukowina została wstrzymana

wylewu rzeki Raby i Stradomki powódź objęła gminy: Bogucice, Łapanów, Niegowice, Trzciane, Targowisko, przy czym w poszczególnych gminach

**WODA ZALAŁA PONAD 400 HA. GRUNTÓW UPRAWNYCH,**

wyrządzając straty w zbożach i ziem-

na z powodu podmycia drogi, oraz komunikacja na odcinku Czarny Dunajec — Nowy Targ wstrzymana z powodu zalania drogi na przestrzeni około 40 metrów. Autobusy idące bezpośrednio z Krakowa do Szczawnicy, dojeżdżają tylko do Czarnego Dunajca.

Poza tym na pozostałych liniach komunikacji samochodowej PKP ruch odbywa się normalnie.

niakach. W gminie Niegowice oraz w gminie Targowisko zostało

**ZALANYCH KILKA DOMÓW,**

których ludność delozowano. **POWIAT DABROWSKI:** Wskutek podkopania wałów Wisły przy remoncie śluz w okolicy Lubaszy zostały silnie zagrożone dwa odcinki wałów, zwaśzcza, że woda stale przybiera. Zagrożone miejsca zabezpieczono workami z piaskiem.

Na terenie powiatu krakowskiego **POZIOM WODY NA WISLE STALE SIĘ PODNOSI,**

przy czym w Krakowie zanotowano ponad stan normalny 3.13 m. Do stanu alarmowego brakuje jeszcze 87 cm.

Na zaporze wodnej w Porąbce woda odprowadzana jest n arazie przez jedną sztolnię i 4 przelewy. Czynnione są przygotowania do otwarcia drugiej sztolni, przy czym przepływać będzie 300 m. sz. wa sek.

# Daladier przeprowadzi reformę

**40-godzinnego tygodnia pracy. — Ustępstwa wobec lewicy**

Paryż, 24 sierpnia. (PAT) Pomimo ferii parlamentarnych, w kuluarach izby deputowanych panuje ożywienie, jak w pełni sezonu politycznego. Z oświadczeń wybitnych

deputowanych radykalnych wynika, że stronnictwo to zaaprobuje stanowisko premiera w sprawie reformy 40-godzinnego tygodnia pracy i będzie się starało wytłumaczyć pozostałym ugrupowa-

niom Frontu Ludowego, iż intencje premiera zostały źle zrozumiane, gdyż całkowicie godzą się one z duchem obowiązującego ustawodawstwa społecznego.

W tym kierunku zreszta urabia nastroje prasa, zbliżona do rządu. „Petit Parisien” w artykule inspirowanym przez koła rządowe, pisze: „Niedzielnemu przemówieniu premiera Daladier nadaje się interpretację najzupełniej fałszywą. Jego oświadczenie bynajmniej nie daje podstawy do przypuszczeń, iż zamierzał on obalić obowiązujące ustawodawstwo o czasie pracy.

Pismo podaje interesujące komentarze na temat przykładów, które cytował w swoich wystąpieniach premier Daladier, wykazując niemożliwość wykonywania przez fabryki francuskie zamówień zagranicznych. Dziennik potwierdza, iż przemysł lotński otrzymał istotnie zamówienie na 15 milionów franków z Ameryki z tym, że wykonane ma być ono w odpowiednim terminie. Ponieważ na pytanie, zwrócone do miejscowego urzędu pracy, czy będzie można liczyć na dodatkową rekrutację robotników odpowiedziano odmownie, a 40-godzinny system pracy nie pozwalał na wykonanie zamówienia w proponowanym terminie, przemysł amerykański wycofał zamówienie z Francji i oddał je fabrykom włoskim w Mediolanie.

Identyczny wypadek — oświadcza „Petit Parisien” — miał miejsce w Calais, gdzie również zamówienie, przeznaczone dla miejscowego przemysłu metalowego, musiało być odstąpione przez przemysłowców francuskich przemysłowi niemieckiemu.

W kołach politycznych krąży pogłoski, iż w dekrete, jaki w sprawie reformy 40-godzinnego tygodnia pracy przyjąć ma najbliższe posiedzenie rady ministrów, premier Daladier zdecydował się na pewne ustępstwa dla lewicy, t. zn., iż reforma 40-godzinnego tygodnia pracy będzie dotyczyła tylko tej gałęzi przemysłu, gdzie nie ma bezrobocia i że z odchylenia od zasady 40-godzinnego tygodnia pracy będą korzystały tylko zakłady przemysłowe, mające zamówienia za granicę, które muszą być wykonane w terminie.

## Przeciw prześladowaniom Żydów

**Biskup z Winchester o „ciasnym nacjonalizmie”**

Londyn, 24 sierpnia. Na zebraniu „British Association” w Cambridge wygłosił przemówienie biskup z Winchester, który w ostrych słowach potępił ustroje totalistyczne, zarzucając im „ciasny nacjonalizm”. Biskup porównał prześladowania Żydów w Niemczech i Austrii do najbardziej ponurych objawów okrucieństwa średniowiecznego.

Johannesburg, 24 sierpnia. W Bloemfontein odbyło się liczne zebranie Anglików, Boerów i Żydów pod przewodnictwem biskupa z Bloemfontein, A. H. Haw Browna. Na zebraniu uchwalono ukonstytuować stowarzyszenie współpracy chrześcijańsko-żydowskiej.

## Czynnik obywatelski w sądownictwie

**Nowy projekt ministerstwa sprawiedliwości**

Warszawa, 24 sierpnia. W Ministerstwie Sprawiedliwości rozpoczęto rozpatrywanie projektu nowej ustawy o wprowadzeniu czynnika obywatelskiego do orzecznictwa karnego.

miał już być wniesiony na nadzwyczajnej sesji sejm i senatu, lecz został wycofany dla gruntownej przeróbki. Ustawa o orzecznictwie karnym przy udziale czynnika obywatelskiego ma być ponownie wniesiona do sejm na jesienną sesję budżetową.

Jak wiadomo, projekt takiej ustawy

## Most zawalił się pod Warszawą

**pod ciężarem przejeżdżającego samochodu**

Warszawa, 24 sierpnia. Dziś rano zawalił się pod Warszawą, pod ciężarem przejeżdżającego samochodu most na drodze Warszawa — Nieporęt.

Samochód zawisł nad wodą. Szofer Jamiałkowski, oraz pomocnik jego Zwołński, nie mogli wyostać się z budki kierowcy, gdyż połamane deski mostu zatrzymały drzwiczki. Uwięzionych wy dobyło kilkunastu robotników, pracujących w pobliżu przy budowie szosy. Auto uległo poważnym uszkodzeniom, a zawalony most musi być gruntownie przebudowany.

Przez most przejeżdżało auto ciężarowe z 3 tonami ładunku. Drewniany most położony na wysokości 6 mtr. nad rzeką nie wytrzymał ciężaru i pierwsze przeszło mostu runęło.

## Strajk portowy w Marsylii

**rozszerza się na wszystkie porty śródziemnomorskie**

Paryż, 24 sierpnia. (PAT) Duże zaniepokojenie opinii publicznej wywołało rozszerzenie się konfliktu portowego w Marsylii na inne porty francuskie.

Syndykat robotników portowych w Marsylii zwrócił się również o takie samo poparcie do robotników portowych w portach Algieru, Maroka, Tunisu, a nawet i Korsyki.

W portach położonych w pobliżu Marsylii, robotnicy, zajęci wyladowywaniem statków, postanowili przez solidarność z robotnikami portowymi Marsylii powstrzymać się od pracy w godzinach nadliczbowych, jak również od pracy nocnej w niedziele i dokonywać wyladunku statków tylko w ramach 5-dniowego tygodnia pracy.

W ten sposób częściowe bezrobocie ogarnęło by wszystkie porty francuskie w zachodniej części morza Śródziemnego. Nowomianowany minister robót publicznych de Monzie w czwartek rano przystąpić ma do dalszych pertraktacji z pracodawcami i robotnikami portowymi.

## Konfiskata „Czasu” i „Depeszy”

Dzisiaj w Warszawie skonfiskowano pismo „Depesza” stojące blisko ciężkiego przemysłu.

Również dziś skonfiskowano w Warszawie dziennik „Czas” za artykuł wstępny wraz z tytułem.



**z dzieiów Łodzi**

Dnia 25 sierpnia 1881 roku ogłoszono pierwsze listy upadłości łódzkich kupców i przemysłowców, upadłości tych w roku tym było aż... 31! Co innego mówią cyfry dzisiaj, kiedy w 1931 roku było upadłości w Łodzi ogłoszonych 106, w roku 1930 — 206, 1929 — 151, w roku 1936 — 36.



Sierpień

**25**

Czwartek

Dziś Ludwika Kr. Fr.  
Jutro N. M. P. Jasngórskiej

Wschód słońca	4.34
Zachód słońca	18.42
Wschód księżyca	5.01
Zachód księżyca	18.33
Długość dnia	14.44
Ubyło dnia	2.38

**Krótkie wiadomości**

**POWIEKSZENIE SIECI SZKÓŁ** nastąpi w roku bieżącym dzięki akcji podjętej przez poszczególne samorządy gmin miejskich i wiejskich oraz dzięki pomocy władz państwowych i Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Z początkiem nowego roku szkolnego 1938/39 oddanych zostanie do użytku 40 nowych budynków szkolnych w Łodzi i na terenie województwa, wskutek czego wzrośnie o kilkaset liczbę izb szkolnych.

**DOKSZTAŁCANIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH** prowadzone jest przez związek pracowników samorządu terytorialnego. Na specjalnych konferencjach rejonowych omawiane są aktualne tematy i zagadnienia z dziedziny pracy samorządowej, organizowane są dla pracowników samorządowych specjalne kursy dokształcaniowe i t. d. W ubiegłym roku kursy te przeszkoili ponad tysiąc pracowników samorządowych.

**153.370 PORAD LĘKARSKICH** udzielono ubezpieczonym w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w ubiegłym miesiącu. Porad lekarzy domowych było 102.569, porad lekarzy specjalistów — 50.801. Apteki Ubezpieczalni Społecznej wydały 216.135 leków, prywatne na rachunek Ubezpieczalni 4.798. Znieczulono bolących zębów 5.822, usunięto 3.979 zębów. Zasiłków chorobowych wypłacono na sumę 141.697 zł, położowych 31.388, pogrzebowych 22.758.

**KURSY ŚLUSARSKO-MONTERSKE** dla absolwentów szkół rzemieślniczych i dokształcających, pragnących poświęcić się służbie zawodowej, jako przyszłi podoficerowie w charakterze majstrów wojskowych, organizuje tow. wojskowo-techniczne w Warszawie. Kursy o rocznym okresie nauczania dostępne są dla urodzonych w roku 1918, 1919, 1920 oraz 1921 absolwentów wydziału ślusarsko-mechanicznego szkoły rzemieślniczo-przemysłowej lub trzyletniej dokształcającej zawodowej. Podania należy kierować do woj. biura Funduszu Pracy w Łodzi.

**REJESTRACJA RÓCZNIKÓW 1920 i 1921.** W dniu 1 września b. r. winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J. Ponadto w dniu 1 września r. b. zgłosili się winni do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkali na terenie VI-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, 2, 3.

**Odnaczeni Krzyżami Zasługi**

Naczelnik komisji powszechnego nauczania w zarządzie miejskim w Łodzi p. Józef Ciaś oraz jego zastępca p. Wacław Łoszycki zostali odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

**Osobiste**

Inspektor szkolny m. Łodzi p. Alojzy Komander po powrocie z urlopu wyznaczony z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

**Dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielińska 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempf — Karolewska 48, C. Cymmer — Wólczańska 37.

**Czy komorne zostanie podwyższone?**

**Zabiegi właścicieli nieruchomości u władz centralnych**

Jak się dowiadujemy, organizacje lokatorskie działające na terenie naszego miasta i województwa żywo zainteresowały się projektem wysuniętym przez stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w sprawie

**PODNIESIENIA RENTOWNOŚCI DOMÓW MIESZKALNYCH.**

a zwłaszcza domów starych, dotychczas podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Właściciele nieruchomości projektują obciążenie lokatorów częściowymi kosz-

tami urządzeń nowych gładkich powierzchni na podwórzach, oraz innych urządzeń inwestycyjnych, względnie zamierzają podwyższyć o kilka procent obciążone w 1936 r. komorne, chcąc je zrównać w ciągu roku z komornym przed obniżką.

Ponieważ w sprawie tej właściciele nieruchomości podjęli już za pośrednictwem swych centrali zabiegi u władz centralnych — ze strony organizacji lokatorskich podjęta ma być kontrakcja, celem niedopuszczenia do

**PODWYŻSZENIA KOMORNEGO.**

Organizacje lokatorskie zamierzają wystosować do władz centralnych obszerny memoriał i wskazać w nim na pauperyzację szerokich rzesz lokatorskich, dla których już obecny wymiar komornego jest zbyt wysoki.

Według projektu właścicieli nieruchomości, komorne miało być podwyższone jeszcze w roku bieżącym o 5 procent tytułem ekwiwalentu za znaczne wydatki na inwestycje. (k)

**Dentysta czy stomatolog?**

**Sensacyjny proces w Najwyższym Trybunale Administracyjnym**

Warszawa, 24 sierpnia.

Zaraz po wznowieniu rozpraw w NTA m. znaleźć się ma na wokandzie NTA szereg sensacyjnych procesów o zasadniczym znaczeniu.

M. in. rozpatrzona będzie skarga przeciwko min. oświaty na tle głośnego w swoim czasie zarządzenia o tytułach

naukowych w akademii stomatologicznej.

Jak wiadomo, Min. Oświaty pozbawiło absolwentów akademii stomatologicznej prawa używania tyt. lekarza stomatologa, który był nadawany przez b. wiele lat.

Skargę zbiorową wniosło 60 absolwentów, odmawiając równocześnie przyjęcia dyplomu.

**81 tysięcy uczniów w Łodzi w szkołach powszechnych.—Przygotowania do nowego roku szkolnego**

Władze szkolne naszego miasta otrzymały obecnie oficjalne zarządzenie władz centralnych, iż rok szkolny rozpoczyna się w sobotę, dnia 3 września b. r., przy czym w dniu tym młodzież zobowiązana jest zgłosić się do właściwych szkół, aby łącznie z nauczycielstwem udać się na nabożeństwo, które odprawione zostanie w świątyniach wszystkich wyznań.

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym w dniu wczorajszym w siedzibie Inspektoratu Szkolnego pod przewodnictwem inspektora Komandora, przy udziale przedstawicieli Zarządu m. Łodzi i inspektorów rejonowych odby-

ła się specjalna konferencja, poświęcona pracy organizacyjnej.

Jak zdołaliśmy ustalić, z nowym rokiem szkolnym do szkół powszechnych ma uczęszczać łącznie 81,000 dzieci, które pomieszczone zostaną w 1395 oddziałach, obsadzonych przez 1260 nauczycieli.

Jak już donosiliśmy w bież. roku dla Łodzi przydzielonych zostało nowych 6 etatów nauczycielskich, dzięki którym zdołano rozplanować pracę organizacyjną tak, że dla wszystkich dzieci, podlegających przymusowemu obowiązki szkolnemu, wyznaczone zostały miejsca.

Dnia 1 września b. r. rozpoczną się zapisy we wszystkich szkołach powszechnych, dokąd winni się zgłaszać rodzice najmłodszego rocznika (1931) celem dokonania zapisu ucznia do szkoły.

Równocześnie w dniu wczorajszym prowadzone były narady inspektorów Szkolnych w obwodzie łódzkim, obejmującym powiaty łódzki, łeczycki i brzeziński. Konferencja przewodniczył inspektor Ochędalski. Na konferencji tej ustalono, że dzięki przydzieleniu 23 etatów świeckich nauczycielskich i 4 dla nauczania religii, zostanie złagodzona kwestia obsadzenia szkół, tak że w nadchodzącym roku szkolnym wszystkie dzieci w obwodzie łódzkim znajdą miejsce w szkołach powszechnych.

W obwodzie tym uczęszczać będzie do szkół łącznie 75,000 dzieci, które pobierać będą nauki w 343 szkołach, obsadzonych przez 1206 nauczycieli.

W ciągu bież. tygodnia inspektorzy rejonowi przeprowadzają inspekcje wszystkich budynków szkolnych w wyżej wspomnianych powiatach a to celem stwierdzenia, czy i w jakim stopniu przeprowadzono roboty nad remontem budynków szkolnych.

Również w szkołach średnich, zarówno państwowych, jak i prywatnych poczynione zostały ostatnie przygotowania do wznowienia nauk.

W dniach 29, 30 i 31 b. m. odbędą się powakacyjne egzaminy we wszystkich szkołach średnich.

**Na froncie robotniczym**

**Konferencja z pracownikami dojazdówek odroczone do dnia dzisiejszego**

Ostatnio przeprowadzone zostały masowe kontrole w łódzkich fabrykach i zakładach pracy, celem stwierdzenia, czy przestrzegane są obowiązujące umowy i ustawy.

Inspektorzy pracy stwierdzili w wielu wypadkach uchybienia, polegające na zatrudnianiu personelu po kilkanaście godzin na dobę oraz w niedziele i święta, na obniżaniu zarobków itd.

W ciągu czerwca i lipca spisano ogółem około 500 protokółów, które przesłano do referatu karnego okręgowej inspekcji pracy z wnioskami o ukaranie winnych. Obecnie referat przystąpił do rozpatrywania spraw przeciwko łamiącym umowy i ustawy pracodawcom.

Odbyła się w dniu wczorajszym konferencja, celem zlikwidowania zatargu w tramwajach dojazdowych.

Po zapoznaniu się z żądaniami pracowników przedstawiciele dyrekcji Ł. W. E. K. D. oświadczyli, że żądania te będą rozpatrzone na posiedzeniu zarządu, wyznaczonym na wczoraj wieczór, wobec czego proszą o odroczenie konferencji do dnia dzisiejszego.

Dziś pertraktacje będą wznowione. W związku z rozpoczęciem rokowań pogotowie strajkowe, mimo upłynięcia terminu ultimatum, nie zostało utworzone. (k)

**Usiłowali przekupić wywiadowców**

**Zawodowi przestępcy przed sądem**

W dniu 7 kwietnia, w poszukiwaniu ukrywających się przestępców, stwierdzili dwaj wywiadowcy podczas kontroli księgi meldunkowej w pokojach umeblowanych przy ul. Narutowicza 23, że w zajęciu tym mieszka Berek Szajniak — ukrywający się z dawna złodziej.

Gdy wieczorem przybyli wywiadowcy do pokoju, prócz Szajniaka zastali dwóch innych jeszcze panów: Icka Fiszera i Abrama Knaphausa — obu włamywaczy warszawskich. W pokoju było sporo najrozmaitszych przedmiotów i towarów, pochodzących przypuszczalnie z kradzieży.

Znalezione rzeczy zostały zakwestionowane a trzech podejrzani o ich kradzież zostali doprowadzeni do komisariatu.

Po drodze Szajniak i jego kompani proponowali wywiadowcom łapówkę: najpierw 10, potem 20, i wreszcie 40 złotych, by ich zwolnili.

O próbie przekupstwa funkcjonariuszy napisan y został protokół i wczoraj wszyscy trzej ujęci znaleźli się przed sądem okręgowym.

Fiszera, Szajniaka i Knaphausa skazani zostali po roku więzienia i 100 zł. grzywny z zamiana na dalsze 20 dni więzienia. (l)

**Organizacja urlopów pracowników miejskich**

Jak już donosiliśmy swego czasu, przez zarząd miejski utworzona została miejska komisja wczasów, celem umożliwienia pracownikom miejskim racjonalnego wykorzystania urlopów.

W rb. skorzystało z tych urlopów 238 pracowników miejskich, którzy korzystali z wydatnych ulg w kosztach pobytu i ze zniżek kolejowych, wynoszących od 50 do 66 proc.

Obecnie w związku z kończącym się sezonem letnim przystąpiono do organizowania urlopów w sezonie zimowym. Obejrano 17 obiektów w Zakopanem i okolicy i przeprowadzono pertraktacje z ich właścicielami. Wybór miejscowości i pensjonatów nastąpi w posiedzeniu komisji wczasów, które odbędzie się jutro. (k)

**Nieście pomoc najbardziej**



# Ile kosztuje nowoczesna wojna

## Obliczenia ekonomisty na podstawie danych z wojny hiszpańskiej i na Dalekim Wschodzie

W dziele Stefana Th. Possony „Ekonomia wojny totalnej”, wydanym w Wiedniu jeszcze przed przyłączeniem Austrii do Niemiec, znajdujemy ciekawe cyfry, ilustrujące koszty wojny współczesnej. Według obliczeń autora, opartych zarówno na doświadczeniach wojny światowej, jak i ostatnich walk w Hiszpanii i Chinach nowoczesna wojna pochłania: 8—9 milionów ton żelaza dla budowy umocnień, zapór, zasieków z drutu kolczastego, torów kolei, kolejki i t. p.; cementu 8 milionów ton; karabinów maszynowych do 200.000 w stosunku rocznym, dział piechoty przy ofensywnym typie wojny 16.000; w wojnie obronnej 8.000; artylerii przy wojnie zaczepnej 22.500 dział — przy obronnej 12.500; przy czym trzeba liczyć z zużyciem rocznym materiału artyleryjskiego, dochodzącym prawie do 100 procent. Zużycie dział obrony przeciwlotniczej oblicza autor w stosunku 12 dział na kilometr, to jest około 40.000; miotaczy min 60.000 w wojnie zaczepnej 12.000 w obronnej. Ilość czołgów dla armii, liczącej do półtora miliona żołnierzy wyniesie 150.000 do 185.000. Przy silnym zużyciu tej nowoczesnej broni trzeba się liczyć z koniecznością odnowienia rocznie przynajmniej 280.000 czołgów.

Generalniemiecki Einmannsberger obliczył w r. 1934, że nowoczesna wojna wymaga około 4.350 samolotów bombardujących i około 2.400 posługowych na każde 30 km frontu, przy czym straty w materiale lotniczym przyjąć należy w stosunku 25 proc. Ilość stali i żelaza, zużyta w czasie wojny dla fabrykacji broni i amunicji, przy przyjęciu jako stosunkowego miernika cyfr z ostatniego roku wojny światowej, wynosi około 2.800.000 ton dla wyrobu broni i do 25.000.000 ton dla wyrobu amunicji, co łącznie z umocnieniami i t. p. wyniesie około 37 milionów ton stali w jednym roku wojny. Już te cyfry, w których nieuwzględniono ilość zatrudnionych robotników, kosztów robocizny, motorów, materiału pędnego, utrzymania sprzętu, żołnierzy i robotników i t. d. dają pojęcie o tym, jak kosztowna jest nowoczesna wojna.

## Otwarcie wystawy radiowej nastąpi w dniu dzisiejszym

W czwartek, dn. 25 b. m., o godzinie 12-iej w poł. podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Mieczysław Sokołowski, dokona jako urzędujący minister uroczystego otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie, wygłaszając odpowiednie przemówienie, poświęcone znaczeniu Wystawy Radiowej.

W imieniu Polskiego Radia przemówi zarządca Polskiego Radia p. Tadeusz Szpotkański.

W chwili otwarcia Wystawy Wielka Orkiestra Polskiego Radia wykona hej-

nal skomponowany specjalnie dla Wystawy przez p. Grażynę Bacewiczównę.

Przebieg uroczystego otwarcia Wystawy filmowany będzie przez P. A. T. Reportaż z otwarcia Wystawy nada Polskie Radio na wszystkie swoje rozgłośnie o godz. 17-iej poczym odbędzie się na terenie Wystawy w specjalnym studio Polskiego Radia pierwsza dostępna dla publiczności audycja radiowa, w czasie której wystąpi Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz znana artystka Barbara Kostrzewska (sopran).

W związku z Wystawą przybędzie do Warszawy około 15 pociągów popularnych ze wszystkich miast Polski.

## Złodzieje liczników samochodowych skazani na karę więzienia

Do władz wpływał już od dawna meldunki o grasujących w mieście złodziejach liczników samochodowych. Między innymi na postoju taksówek przy ul. Narutowicza 55 skradli niewątpliwie ludzie z tej bandy 4 liczniki łącznej wartości 1200 zł.

Sprawcy kradzieży zostali ujęci przez przypadek. Ono w Warszawie, gdzie wprowadzone zostały liczniki u dorożek konnych zgłosił do rejestracji dorożkarz Józef Gadalski licznik, w którym wycięty był numer. Policja wdrożyła dochodzenie, które doprowadziło do ustalenia, że licznik ten sprzedał Ga-

dalskiemu Wacław Abratkiewicz, szofer z Łodzi.

W rezultacie dalszego dochodzenia ujęto szofera Jana Janickiego, Zbigniewa Ludę i innych — przeważnie karanych, którzy pod zarzutem zorganizowania szajki złodziei liczników grasowali w Łodzi.

Wczoraj Janicki i Luda zostali skazani przez sąd grodzki po roku więzienia, a Abratkiewicz na 7 miesięcy więzienia, przy czym od pierwszych dwóch zasądził sąd po 100 zł., a od Abratkiewicza 50 zł. grzywny. Pozostali dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni. (1)

### GRAND-KINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

DZIS POWTÓRZENIE PREMIERY!  
Wielki sukces na wszystkich ekranach świata.

## Rapsodia

Film posiada wspaniałą oprawę muzyczną, na którą składają się najcenniejsze utwory słynnych kompozytorów jak:  
CHOPIN, LISZT, GRIEG, MOSKOWSKI

W wykonaniu wielkich pianistów i wspaniałych orkiestr.  
W rol. głównych:  
17-letnia gwiazda Ameryki OLYMPE BRADNA (rywalka Deanny Durbin)  
GENE RAYMOND  
LEWIS STONE

### Ilmu Mussel

## Suknia Mary Carlisle

Historię Mary Carlisle rozumieją zapewne tylko kobiety. W żadnym bowiem wypadku mężczyzna nie pojmie znaczenia jednej sukni w życiu jej właścicielki.

Mary Carlisle była przedmiotem podziwu, plotek i domysłów, gdy przed ośmiu laty przyjechała z mężem do małego miasteczka, liczącego dwieście tysięcy mieszkańców. Była ładna, to budziło podziw panów i zazdrość kobiet. Była skromna, co wydawało się podejrzane. Niechętnie pokazywała się publicznie, co znów budziło domysły. A ponieważ nie postępowała tak, jak wszystkie kobiety małego miasteczka — nie zatem dziwnego, że wiele o niej mówiono. Mówiono najpierw dobrze, później zdecydowanie źle i trochę dobre, a wreszcie, gdy Mary ani na chwilę nie zmieniła trybu życia — poczęto uważać, że jest to jedyna najczystsza i najcenniejsza kobieta w mieście.

Jej opinia była nieskazitelna. Carlislowi nie powodziło się bardzo dobrze. Żyli skromnie. Dzieci nie mieli. Mąż rzadko bywał w miasteczku. Podróżował i zdarzały się tygodnie, że nie zaglądał do domu. Listy jednak nadchodziły regularnie, a uroczą Mary, której nikt nie pilnował i która zapewne nie dążyła się w domu — nie wychodziła poza próg z wyjątkiem poczynienia sprawunków gospodarskich.

Po ośmiu latach można się do wszystkiego przyzwyczaić. Miasteczko przy-

zwyczaiło się również do dziwactwa Mary Carlisle.

Nikt, a nawet sama Mary nie przypuszczała, że co się stać miało tego jesienno-popołudnia.

Pani Carlisle zatłowiła gospodarskie sprawunki i właśnie wybierała się do sklepu galanterii, aby kupić pończochy. Kupowała zawsze dwie pary jednakowego gatunku i koloru, aby można je było uzupełnić w wypadku, gdy jedna pończocha się podrze. Mary była praktyczna. Kupowała wszystko w sklepach, które zadawała się mniejszym zyskiem i udzielała rabatu.

W niewielkim mieście był jedyny wytworny sklep. Była to filia paryskiego magazynu mód, posiadająca kilka wystaw, zapelnionych przedmiotami, które wzbudzały podziw kobiet całego miasteczka. Ale Mary rzadko tylko rzucała okiem na te, niedostępne dla niej, cuda. Sklep ten zresztą uchodził za zdecydowanie drogi.

Przechodząc obok sklepu, Mary odruchowo spojrzała na oświetloną wystawę. Spojrzała i stanęła jak wryta.

Na manekinie udrapowana była suknia wieczorowa z koronki w kolorze cyklamenów. Czogoś tak pięknego Mary jeszcze nie widziała. Jak urzeczona stała przed wystawą i jak urzeczona otworzyła drzwi sklepu.

— Pani sobie życzy? — zapytała sprzedawczyni.

— Suknię wieczorową z wystawy —

powiedziała Mary głośno, ściskając w ręce portmonetkę z drobna kwota, przeznaczoną na kupno pończoch.

— Pierwsze piętro, proszę.  
— Przymierzyc, czy chciała pani tylko obejrzeć? — zapytała sprzedawczyni.

— Proszę przymierzyc, — powiedziała Mary i nie poznała swego głosu. Dwie pomocnice pomogły jej włożyć koronkowe cudo.

Mary zdawało się, że śni. Nie wiedziała, gdzie skończyła się rzeczywistość a rozpoczęła bajka. Piękna bajka z tysiąca i jednej nocy... Mary stała przed lustrem, wpatrując się w swoje odbicie. Wyglądała inaczej niż zwykle. Sprzedawczyni wymieniła cenę.

Mary zbladła. Suknia kosztowała tyle, ile ona wydawała na prowadzenie domu w ciągu trzech miesięcy...

Trudno się domyśleć dlaczego Mary glucho powiedziała: — Proszę ja zapakować...

Może żegnała się w myślach ze swymi groszowymi oszczędnościami, które zbierała w ciągu długich lat, odmawiając sobie lepszej strawy...

Pani Carlisle wyszła ze sklepu, a wraz z nią dziewczynka do posyłek, która niosła pudło z suknią. Drżącymi rękoma zapłaciła w domu rachunek i zamknąwszy drzwi sypialni włożyła suknię. Spacerowała w niej po pokoju, przechodziła od lustra do lustra i nie mogła oderwać wzroku od swojej sylwetki.

Wreszcie, po tygodniu, Mary oswoiła się z nowym nabytkiem i jak każda kobieta, chciała się w tej sukni pokazać. Dość długo była nimfą dla siebie samej.

## Sukces muzyków polskich w Czechosłowacji

Tegoroczny festiwal muzyki kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach zwrócił na siebie baczną uwagę całego świata muzycznego. Wraz ze zmianą oblicza politycznego Austrii ustały stronne festiwale teatralno-muzyczne Salzburga, który w ciągu długich lat był ośrodkiem najwyższej kultury artystycznej Europy i Ameryki. Przeniesienie świetnych tradycji salzburskich na inny teren o charakterze międzynarodowym — napotyka na znaczne trudności.

Jeden z najwybitniejszych publicystów polskich wystawił i uzasadnił kandydaturę Krakowa do tej zaszczytnej misji, lecz jednocześnie o cenny spadek po Salzburgu zabiega Paryż, który posiada bezsprzecznie najpoważniejsze szanse uzyskania tego wakującego stanowiska w kulturze świata.

Impreza trenczyńska nie pretenduje oczywiście do zastąpienia festiwaliów salzburskich. Zresztą zakrojona została na niewielką miarę, ograniczona ją bowiem jedynie do koncertów o charakterze kameralnym. Przypisać jednak należy, że ten skromny festiwal utrzymano na wysokim poziomie artystycznym.

Obok atrakcyjnego 12-osobowego chóru londyńskiego — znaczne zainteresowanie wzbudził również występ kwartetu polskiego, który w osobach Umińskiej, Adamskiej, Jaworskiej i Szaleskiego zadziwił wybredną publiczność czeską precyzją i szlachetnością swej gry. Wykonanie kwartetu wiolsennego G-dur Mozarta świadczy o starannym przygotowaniu technicznym i wysokiej kulturze zespołu warszawskiego. Styl i nastrój kompozycji oddano w sposób zasługujący na najwyższą pochwałę.

Słuchacze wyczuli zdumiewającą jednolitość brzmienia cztero-głosowego, jak gdyby grał na sali jeden instrument, kierowany wola i uczuciem jednej osoby.

Prócz kwartetu Mozarta goście warszawscy odegrali kwartet kompozytora polskiego Franciszka Lessla (1780—1836), jednego z najwybitniejszych uczniów wielkiego Haydna, oraz kwintet fortepianowy Zarebskiego, wykonane przez kwartet smyczkowy przy współudziale doskonałej pianistki p. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej.

Zaznaczyć należy, iż prasa czechowska nader pochlebnie a nawet entuzjastycznie oceniła występ artystów warszawskich. Sukces koncertu stanowi zatem niewątpliwie poważny atut dla propagandy kultury polskiej za granicą.

Zet.

Po raz pierwszy od ośmiu lat Mary pokazała się publicznie. Przyszła na bal, bez męża, w towarzystwie Johna Creemana, Don Juana miasteczka.

Naturalnie nie można się dziwić, że następnego dnia wszyscy znajomi i nieznajomi powtarzali, wnosząc brwi do góry:

— Mary Carlisle i John Creeman?...  
— Czy widziała pani jak ona wyglądała... Miała jakieś dziwne oczy...  
— Ładna jest jeszcze ta Mary Carlisle... John, to szczęściarz. — mówili mężczyźni.

A John uśmiechał się tajemniczo. Przez całą zimę Mary bywała na balach w towarzystwie Johna Creemana, któremu zazdrościli wszyscy mężczyźni. O Mary znów poczęto plotkować.

Skończyła się wreszcie zima i nadeszła wiosna. Skończył się okres zabaw.

Mary Carlisle porządkowała szafy w domu. Stała właśnie na środku pokoju, trzymając wysoko ramiączko z którego spływała koronkowa suknia, koloru cyklamenów. Była już nieco zmięta i zlekka zbrukana na dole.

Mary zbliżyła się w kierunku szafy do której wieszala rzeczy nie noszone i nigdy nie używane. Wyciągnęła rękę i... cofnęła ją.

Podeszła następnie do szafy w której wisiały jej suknie i wśród skromnych toalet powiesiła suknię koloru cyklamenów.

Uśmiechnęła się przy tym i pomyślała:

— Nie można niczego przewidzieć... Tak to suknia zmieniła Mary Carlisle, wzór cnót małego miasteczka.



# Nowa demonstracja Włoch na Morzu Śródziemnym

## Dlaczego Mussolini odbył lot na wyspę Pantellaria. — Włochy nie mogą już zagrozić okrętom angielskim drogi do Indyj

Przed kilku dniami dowiedzieliśmy się z depesz, że Mussolini dokonał inspekcji wyspy Pantellaria. Sam u steru swego samolotu wylądował Duce na niewielkiej przestrzeni, z wielkim trudem wyzyskanej pomiędzy wzgórzem na wyspie a brzegiem.

Za każdym razem, gdy mowa jest o zagadnieniach Morza Śródziemnego, o umocnieniach na tym morzu tego lub innego państwa, wymieniana jest dźwięczna nazwa tej maleńkiej wyspy, z której czyni fantazja twierdzą niezdobytą, groźbę śmiertelną przede wszystkim dla morskiej potęgi Anglii w jej komunikacji z Egiptem i Indiami.

W układzie morskim angielskim, gdzie niczym krew w żyłach, krąży po niezliczonych liniach żegludowych statki pod flagą brytyjską — umieścić przypadkiem na drodze do Bogatego Wschodu skalisty skrzep tej wyspy, grożący zahamowaniem całego krwioobiegu.

Tak przynajmniej głosi legenda. Prawda jest jednak o wiele mniej niepokojąca.

Jeden z najpopularniejszych dziennikarzy paryskich, współpracownik „Journalu” i między innymi doskonały znawca zagadnień lotniczych — Didier Poulain w ten sposób opisuje tę zagadkową wyspę:

Pantellaria korzysta z atmosfery romantycznej, na którą składają się morze, burze wiejące nad podziurczonymi Ulyssą i morskie wędrówki barbarów. Częstość, w minionych wiekach przed statkami chrześcijańskimi wyrażała wygaszanie wulkanu tej wyspy a na ich tle galery niewiernych... Dodać do tego trzeba jeszcze mgłę tajemnicę specjalnie wokół tego skrawka lądu przez całą włoską zagęszczaną — a powstałe całość prawdziwie koszmarna, zdolna straszyć ludzi po nocach.

Zwróciłem się do władz włoskich o zezwolenie podróży na Pantellarię. Odmówiono mi. Zresztą na mapach, przeznaczonych do użytku lotników, wyspa ta jest otoczona czerwonym zakreślanym szlakiem, oznaczającym strefę zabronioną. Mimo to czerwone znaki — przeleciałem rozmyślnie nad wyspą choćby na tej podstawie, że strefy zabronione nie mają znaczenia w lotach nad pełnym morzem i kończą się u wód terytorialnych.

Lecąc z Tunisu do Palermo, nałożyłem nieco drogi, dzięki czemu udało mi się oblecieć dookoła tajemniczą Pantellarię. Było to w czasie burzy: widzialność była nisko gorsza, ale z wysokością — znacznie doła, kłębowski chmur, zawieszony u szczytu wulkanu (836 metrów ponad poziomem morza) czynił ją widoczną już ze znacznej odległości.

Byłem kompletnie rozczarowany. Wielka rzekomo włoska baza lotniczo-morska jest tylko wyschląm złomem skalnym, wystawionym na wiatry ze wszech stron i nie nadającym się na miejsce wodowania hydroplanów przede wszystkim. Jeśli zaś o port chodzi — to znaleźć w nim mogą schronienie tylko statki rybackie.

Wyspa mierzy w miejscu najdłuższym 9 kilometrów na 4 szerokości. Już te rozmiary świadczą dobitnie, że nie można na niej rozwinać środków obro-

ny przeciwlotniczej lub innej. Nawet naszpikowana bateriami ta skała nie potrafi zamknąć cieśniny Sycylijskiej. Przejście od strony Sycylii 100 kilometrów i ponad 60 do Przylądka Bon w Tunisie. Są to zbyt wielkie odległości dla artylerii.

Sama zaś baza lotnictwa lądowego, samo lotnisko, na którym wylądował jakoby Mussolini — to jest ono zbyt małe i musi być otwarte na naloty od strony afrykańskiej. Przecież nowoczesnym bombowcom wystarczy 10 minut, by znaleźć się nad wyspą. Nie wiadomo zresztą poco Włochom ten punkt operacyjny, zagubiony na morzu, skoro sama Sycylia jest w odległości dalszego kwadransu lotu. Teren Castelvetrano chociażby daje możliwości znacznie poważniejsze, nie mówiąc o Palermo,

Catani i Syrakuzach. Przecież w okresie, gdy napięcie pomiędzy Anglią a Włochami było największe, rozpoczęła Wielka Brytania przygotowania do ewakuacji Malty, uznając ją za zbyt wystawioną na pociski lotnictwa włoskiego.

Technicy orzekli mianowicie, że powierzchnia Malty jest zbyt ograniczona, aby mogły się na niej pomieścić wystarczające urządzenia obronne. A przecież Malta wraz z Cozo jest czterokrotnie większa niż Pantellaria.

Ta tajemnicza wyspa, gdy ją potraktować należy, może — z uwagi na swe położenie pośrodku cieśniny Sycylijskiej, odegrać rolę nowego rodzaju przeszkody w żegludzie. Ale ludzie bardzo szybko przeobraziłby ten martwy wulkan w wulkan żywy, a to pod wpły-

wem ton materiałów eksplodujących, zrzuconych z samolotów.

Pantellaria stałaby się w ten sposób znów skrawkiem ziemi, o który jak dawniej toczyły się najzaciętsze boje w obrębie Morza Śródziemnego.

Ludność wyspy nigdy nie była liczna z uwagi na brak wody do picia. W roku 1914 było jej 10.000. Mówią na Pantellarii pewnym narzeczem sycylijskim. Etnograficznie — trudne zadanie dla najnowszych rasistów Włochów — są mieszkańcy wyspy rezultatem krzyżowania ras z dominacją pierwiastka arabskiego.

Podróż Duce na wyspę jak i ona sama nie warta jest morza atramentu, jakie już na same jej opisy zostało wylanę. (g)

## Proces b. komisarza kontroli skarbowej Dumańskiego

### o demoralizowanie nieletnich dziewcząt. — Sąd apelacyjny odroczył rozprawę

Poznań, 24 sierpnia.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza przeciwko b. komisarzowi leśnej brygady kontroli skarbowej, Stefanowi Du-

mańskiemu, oskarżonemu o dopuszczenie się czynów nierzędnych z nieletnimi, podżeganie do fałszerstwa dokumentów i nadużycie władzy urzędowej w chęci zysku.

Dumański został przez sąd okręgowy w Bydgoszczy, uznany za winnego, albowiem w sądzie przyjął, że Dumański działał dla dobra służby i nie był świadomy wieku dziewcząt, z którymi dopuszczał się czynów niemoralnych.

Od wyroku tego zgłosiła apelację prokuratura, przyczym w międzyczasie wdrożone zostało przeciwko Dumańskiemu postępowanie dyscyplinarne, w wyniku którego Dumański został zwolniony z urzędu bez prawa do emerytury.

Na rozprawie apelacyjnej, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, postawiono wniosek o ściąganie wspomnianych akt sprawy dyscyplinarnej i w związku z tym sąd rozprawę odroczył.

## Woźnice kradli bawełnę

### podczas przewożenia bel do Widzewskiej Manufaktury

W zakładach Widzewskiej Manufaktury zauważono dokonywaną już od dawna systematyczną kradzież bawełny, przewożonej ze składów jednego z banków łódzkich przy ul. 11-go listopada do przedziału przy ul. Rokicińskiej.

Naskutek skarg poszkodowanej firmy władze wdrożyły dochodzenie, rozaczając baczna obserwację nad woźnicami, przewożącymi surowiec na wozach ze składów do fabryki.

Wreszcie kradzież i sponosb jej dokonywania zostały ujawnione. Okazało się, że woźnice specjalnymi hakami wyskubywali ze środka dużych bel ba-

welny po kilka a nieraz i więcej kilogramów.

Proceder ten, prowadzony systematycznie i od dłuższego czasu przynosił woźnicom niezwykłe zyski, zaś braku małego procentu surowca w wielkich belach początkowo odbiorcy nie byli w stanie stwierdzić.

Pinkus Fiszok, Jan Sił, Jan Marchniak, Dawid Binszok i Dawid Stein — jako winni tych kradzieży zostali wczoraj ujęci i osadzeni w areszcie.

Dalsze dochodzenie prowadzone jest w kierunku ustalenia strat i ujawnienia paserów, którzy kupowali kradzioną bawełnę. (l)

## Odroczenia służby wojskowej dla studentów

### Wyjaśnienie czynników wojskowych

Warszawa, 24 sierpnia.

Władze administracyjne otrzymały doniosłe wyjaśnienie czynników wojskowych w sprawie przedłużenia odroczenia służby wojskowej dla odbywających studia wyższe. W myśl nowego zarządzenia odroczenia maksymalnie do 23 roku życia, a w szczególnych wypadkach do ukończenia 26 lat, udzielane będą tylko studiującym niektórym wydziałów, a mianowicie studentom politechni-

ki, akademii górniczej, wydziałów lekarskich, akademii stomatologicznej, wydziałów weterynaryjnych i farmaceutycznych.

Ze względu na to, że często zdarzają się w toku studiów wypadki zmiany wydziałów, ustalono, że studenci, którzy opuszczają wyżej wymienione wydziały i przenoszą się do innych, nie wydziałów powyżej, tracą prawo do przedłużenia odroczenia służby wojskowej.

## Pełna stawka płac niezależnie od produkcji

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie pracy rozprawa z powództwa 16 robotników przeciwko firmie Sz. Kółko — tkalni mechanicznej przy ul. Piotrkowskiej 167.

Tkacze tej firmy wysuwali w powództwie, że z powodu lichej przędzy nie byli w stanie wypracować minimum produkcji i że firma im tego minimum przewidzianego w umowie zbiorowej, nie wypłacała.

Pozwany tłumaczył się, że winę za niedostateczną produkcję ponoszą robotnicy, którzy pracowali niedbale.

Sąd pracy, stojąc na gruncie umowy zbiorowej, zasądził na rzecz robotników powództwo w wysokości 2600 zł.

Zatargi tego rodzaju i sprawy na tym tle są b. często, zwłaszcza w tkalniach drobniejszych.

Jednak ustawa głosi bez zastrzeżeń, że robotnikom należy się pełna stawka, nie zależnie od tego, czy z przyczyn technicznych są lub nie są w stanie wyprodukować odpowiednią ilość metrów tkaniny. (l)

## Nakazy płatnicze za podatek dochodowy

W urzędach skarbowych rozpoczęto wstępne prace związane z wymiarem podatku dochodowego za rok ubiegły, wysyłanie nakazów płatniczych nastąpi pod koniec września.

W myśl zleceń naczelnych władz skarbowych w wypadkach wątpliwych urzędy skarbowe wzywać mają płatników do osobistego stawiennictwa, celem złożenia wyjaśnień.

# DANIELLE DARRIEUX

W najweselej komedii pełnej pikanterii i arcyzabawnych nieporozumień p. t.

# MOJA PANNA MAMA

JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO”

## Pożar w fabryce Ossera

W zakładach Sp. Akc. Agam Ossera przy ul. Kilińskiego 222, wybuchł wczoraj w godzinach porannych pożar. Ogień pojawił się w kanale wieży odkurzaczej i szerzył się ze znaczną szybkością.

Na miejsce przybyły dwa plutony straży, które po godzinnej wyjącej pracy ogień ugasiły.

Straty nie zostały jeszcze obliczone są jednak stosunkowo poważne. (l)

## Zagranica daleko — Polska blisko



# Wiedza zwycięża trąd

**Najstarsza i najokropniejsza choroba ludzkości staje się uleczalną. — Nowy środek przeciwko trądowi będzie darem Francji dla całego świata**

Liczne, nieraz mocno niepokojące meldunki głoszą, że trąd, najstraszliwsza choroba, jaką zna ludzkość, wzmagają się. Wypadki zachorowań w krajach i okręgach, gdzie trąd nie jest rzadkością — są coraz częstsze.

Trudno o wyraz, który by tak działał na wyobraźnię ludzką, który by wywoływał tak paniczną trwogę — jak sama nazwa tej choroby.

Trąd należy do najstarszych, najdawniejszych chorób, jakie zna ludzkość. Wydaje się nawet, że trąd jest w ogóle najstarszą chorobą, jaką trapiła i trapi jeszcze rodzaj ludzki. Przecież już Pismo Święte wspomina o niej, a najstarsze dokumenty ludzkości świadczą, że trąd był już wówczas znany. Dzieje tej plagi — to w pewnej mierze i dzieje całej ludzkości.

Nie ma spraw na przestrzeni już nie wieków, ale i tysiącleci bardziej niezmiennych, jak losy trędowatych. Po wsze czasy, we wszystkich krajach pod słońcem, byli chorzy na tę chorobę uważani za najmarniejszych z marnych, za przeklętych wśród przeklętych. Galernik, zbrodniarz i niewolnik — był w porównaniu z tymi ludźmi wybrańcem losu. Na zawsze wygnani z kręgu żywych, skazani na powolne gnienie...

Ten stan rzeczy i po dziś dzień w znacznej mierze się nie zmienił. Jeszcze dziś żyją — jeśli ich bytowanie życiem można nazwać — całe legiony trędowatych w warunkach podobnych, jak w czasach zamierzchłych — w warunkach, nie mających nic wspólnego z ludźmi.

Dziś w Europie, w krajach najwyższej stojących pod względem kultury i cywilizacji, żyć mogą trędowaci, o któ-

rych istnieniu wie tylko opiekujący się nimi lekarz. W Paryżu ludzie zdrowi odcierają się nieraz o trędowatych, stykają się z nimi w metrze, w autobusach, na ulicach, i nic o nich nie wiedzą i — co ważniejsze — nie zarażają się!

Tak jest. Nie brak dawnych trędowatych, którzy żyją wśród ludzi zdrowych; trędowatych, uznanych za wyleczonych. I ci uleczeni wstępują w związki małżeńskie i płodzą zdrowe dzieci. A lekarze wiedzą o tym, zezwalają na to i nawet takie związki popierają.

Bowiem dziś tysiącletnia legenda o nieuleczalności trądu już upada. Przesąd, jakoby wystarczyło znaleźć się choćby tylko w pobliżu trędowatego, by się zarazić — został już całkowicie obalony. W pewnej mierze jest trąd uleczalny, a w każdym razie nie jest najbardziej zaraźliwą ze znanych nam chorób. Choćby gruźlica udziela się o wiele łatwiej niż trąd!

W Paryżu pracuje lekarz, który niewątpliwie zasłużył sobie na miano prawdziwego dobroczyńcy ludzkości, a którego imię błogosławień będą wszyscy trędowaci. Jest nim dr Charles Flandin, naczelny lekarz szpitala St Louis i oddziału trędowatych w tym szpitalu — słynnego pawilonu maltańskiego.

Opierając się na odkryciach swego współpracownika Berangera — zdołał dr Flandin wypracować środek leczniczy przeciwko trądowi. Środek ten, składający się z chaulmoogry i cholesterolu, został zbadany klinicznie i daje b. dobre rezultaty. Dr Flandin jest dziś w stanie zaprezentować trędowatych, którzy zarówno z punktu widzenia kli-

nicznego, jak i bakteriologicznego muszą być uznani za wyleczonych.

W dzisiejszych złych czasach powstaje czyn prawdziwie wielki, owoc wiary swego rodzaju i owoc szczerego bohaterstwa.

Bowiem nie tylko samej wiedzy trzeba, by zwyciężyć trąd. Trzeba jeszcze wiary, że po tysiącnych próbach, musi przyjść powodzenie i trzeba bohaterstwa, aby przełamać magiczny wpływ, jaki nawet na lekarza wywiera słowo „trąd“. Toteż dr Flandin i jego współpracownicy — to bohaterzy w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Oczywista, że wraz z wynalezieniem środka walki z trądem nastąpić muszą liczne zmiany w samym traktowaniu chorych. Przede wszystkim wprowadzony zostanie rozdział chorych już o posuniętym trądzie, od tych, w organizmie których choroba jeszcze spustoszeń nie zdążyła poczynić. Dalej powstać muszą nowe ośrodki leczenia i wreszcie należy wypracować specjalne metody leczenia w zależności od klimatu, charakteru choroby i t. d.

Ponadto pragnie Charles Flandin, by wynaleziony przez Berangera środek był fabrykowany w dostatecznych ilościach. Środek ten będzie darem Francji całemu światu. Wytwarzanie jego ma się odbywać przy całkowitym wyeliminowaniu momentu zysku.

W niedalekiej już przeszłości będzie trędowaty uważany za takiego samego chorego jak każdy inny, cierpiący na każdą inną chorobę. Chorzy nie będą pozostawiani sami sobie i nie zezwolą im lekarze, by upadali na duchu, by umierali moralnie, zanim ich ciało nie umrze. (g)

## Stracił dom przez niedbalstwo Komornik nie został zawiadomiony o spłacie długu i przeprowadził licytację

Warszawa, 24 sierpnia.

Kazimierz Wojtaniec, zamieszkały we wsi Zalesie pow. plocki, był winien 3000 zł., które zostały zahipotekowane na jego majątku.

Ponieważ długu w przepisany terminie nie zwrócił, wierzyciel wystawił nieruchomość Wojtancica na licytację, która była wyznaczona na dzień 6 listopada 1937 r.

Wojtaniec obawiając się licytacji, pożyczył 3000 zł. i spłacił swój dług w dniu 29 października r. b. Rejent zgłosił wniosek do hipoteki o wykreślenie ze spisu subhastacyjnego sumy egzekucyjnej.

Komornik niezawiadomiony, przeprowadził licytację. Nieruchomość nabyła na licytacji Julia Dziankowska za sumę 4020 zł. Zaznaczyć należy, że nie-

ruchomość była oszacowana na 20.000 złotych.

Sąd grodzki zatwierdził licytację. — Wojtaniec wniósł jednak zażalenie do sądu okręgowego, który wyrok sądu grodzkiego uchylił.

Sąd apelacyjny wskutek zażalenia

nowonabywczyni Dziankowskiej sprawę ponownie rozpatrzył i wyrok sądu grodzkiego zatwierdził. W motywach zaznaczono, że winę ponosi Wojtaniec wskutek swego niedbalstwa. Powinien on być zawiadomiony komornika, że dług swój spłacił.

**CASINO** wg. noweli STEFANA ZWEIGA Wielki film erotyczny  
Pocz. 4, 6, 8, 10. **„PIĘTNO ZDRADY“**  
DZIS W r. gl. GABY MORLAY CHARLES VANEL  
PORAZ NAD PROGRAM: Reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu  
OSTATNI!

## Pytania kontrolera i odpowiedź bezrobotnego Proces o obrazę urzędnika w sądzie grodzkim

Korzystający z zasiłków dla najbardziej potrzebujących niejednokrotnie nadużywają tej pomocy, przeznaczonej dla doprawdy pozbawionych wszelkich środków do życia. Zdarza się bowiem, że ludzie, posiadający jakąś niewielką oczywistą nieruchomość, jakieś małe dochody — zalegają o talony żywnościowe i nie wahają się z nich korzystać.

W tych warunkach jasna jest rzecz, że trzeba roztoczyć ścisłą kontrolę nad ubiegającymi się o zasiłki. Ale z drugiej strony jakże gorzkie muszą być dla człowieka całkiem pozbawionego środków do życia pytania tego rodzaju, jak czy posiada majątek, czy czasem gdzieś domu nie ma, czy nie ukrywa jakichś dóbr przed okiem kontrolera, czy nie ma książeczki oszczędnościowej itd., wtedy, gdy nie ma co jeść...

Epilogiem takich pytań, niewątpliwie zadawanych zbyt natarczywie i raczej mających charakter wprawiania w Boga ducha winnego człowieka, że napewno jest bogaczem a udaje biedaka — była wczorajsza sprawa w sądzie grodzkim.

Odpowiadał Jan Kupisz, zamieszkały przy ulicy Łącznej 57, oskarżony o obrazę urzędnika Funduszu Bezrobocia.

Gdy w kwietniu oskarżony zabiegał o talony żywnościowe, został do jego mieszkania wysłany kontroler, by sprawdzić czy czasem Kupisz nie opływa w dostatki a mimo to stara się o pomoc społeczną.

Kontroler pomylił „maglował“ petentą, aż ten, zirytyowany w najwyższym stopniu, kazał mu się ze swego domu wynosić...

Oskarżony wyjaśniał, że jakże miał się nie unieść, skoro urzędnik wprawiał w niego prawie, że musi mieć dom i majątek, a on — oskarżony — kawałka chleba nie miał...

Sąd bezrobotnego od zarzutu obrazę urzędnika uniewinnił i, uznając jedynie, iż miało tu miejsce niewłaściwe zachowanie się, skazał go na 20 zł. grzywny z zamianą na 4 dni aresztu.

W motywach sąd wskazał, że Kupisz mógł wyprowadzić z równowagi dziwne pytania kontrolera. (g)



TEATR LETNI W PARKU STASZICA  
Dziś o godzinie 9-iej wiecz. „Złoty wisk ry-cerstwa“

TEATR KAMERALNY  
Ostatnie występy Paula Bursteina:  
Dziś, w czwartek, o godz. 9.30 wiecz. po raz drugi i ostatni wesoła komedia muzyczna „Komediant“ po cenach znizowanych, a w piątek o godzinie 9.30 wiecz. premiera nowej komedii muzycznej z Pauliem Bursteinem i Liliana Lux p. t. „Jego wymarzony sen“ Z. L. Freimana.  
Będą to już ostatnie występy znakomitej amerykańskiej pary.

IDISZE BANDE W FILHARMONII  
Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół Warszawsk. Teatru Literacko-Artystycznego „Di Idische Bande“ wystawia w sali Filharmonii po cenach znizowanych od 54 gr. do zł. 2.20 widowisko w 3-ch częściach (20 obrazach) p. t. „Tancet Idelech Tancet“.  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA.

Czwartek, dnia 25-go sierpnia 1938 r.  
6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.  
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 8.00—11.57: Przerwa.  
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Fragmenty z oper francuskich kompozytorów (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.30: Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Wandy Boy'e (cz. II) z Wilna. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich: Wacław Sieroszewski — „Risztai“ — nowela. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.  
16.00—16.45: „Melodie północy“ — w wykonaniu Orkiestry pod dyr. A. Hermana (Kraków). 16.45—17.00: Nowe zawody dla kobiet — pogadanka, wygłosi Jadwiga Krawczyńska.  
17.00—18.20: Transmisja Otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie oraz Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.  
18.20—18.30: „Łowca żmij“ — pogadanka, wygłosi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania).  
18.30—18.53: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pelną parą na Hong-Kong“ — Stud品wisko Karola Britzera (Anglia). Przekład Wacława Ilusarskiego.  
18.53—19.00: Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie.  
19.00—19.20: Zespół Ludowy Franciszka Kosińskiego (z Torunia).  
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.  
19.30—20.30: „Podrózujmy“ — koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa — Transm. z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA. W przerwach: — „Trzy parodie powieści egzotyecznej“, recytuje Tadeusz Frenkiel.  
20.30—20.40: Dziennik wieczorny.  
20.40—20.45: Pogadanka aktualna.  
20.45—20.55: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych udzieli Wacław Janicki.  
20.55—21.00: Pizerwa.  
21.00—21.55: Transmisja z II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach (przez Bratisławę). Gra Nowy Kwartet Węgierski z Budapesztu: Zoltan Székely — I skrzypce, Sándor Végh — II skrzypce, Dénes Koromzay — altówka, Vilma Ralotai — wiolonczela.  
21.55—22.00: Wiadomości sportowe.  
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.  
22.05—23.00: Koncert Życzeń.  
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—SOTTENS: Recital fortep. A. Schnabla.  
19.05—RYGA: Koncert symfoniczny.  
19.55—HILVERSUM II: Koncert symfoniczny.  
20.00—SOTTENS: Koncert symfoniczny.  
20.15—WIEŻA EIFFLA: Wieczór oper. Transmisja z Vichy.  
20.55—LONDYN Reg.: Koncert symf. z Queen's Hallu.  
21.00—RZYM: Wieczór oper Pucciniego.

## Na fali radiowej

TRANSMISJA Z TRENCZYŃSKICH CIEPLIC.

W Trenczyńskich Cieplicach odbywa się w sierpniu r. b. II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej, na który zaproszone zostały najwybitniejsze zespoły kameralne Europy, wśród których widnieje również Kwartet Polski, w składzie: Eugenia Umińska, Zofia, Tomasz Jaworski, A. Szaleski. Kwartet ten jest dobrze znany słuchaczom z licznych koncertów radiowych.

Polskie Radio chcąc umożliwić słuchaczom polskim poznanie wybitnych wykonawców i dzieł muzyki kameralnej, nadaje dnia 25-go sierpnia o godz. 21-iej koncert z Festiwalu, w czasie którego wykonany zostanie kwartet smyczkowy op. Zoltana Kodaly'ego oraz kwartet smyczkowy C-moll „Z mojego życia“ — Fryderyka Smetany. Kompozycje te wykona Nowy Kwartet Węgierski z Budapesztu.

## Pościg za parą złodziei, która przybyła do Łodzi na „gościnne występy“

Pełniący nocy wczorajszej służbę na ul. Narutowicza dwaj wywiadowcy policji zauważyli jakąś podejrzaną parę osobników. Gdy wywiadowcy zbliżyli się ku nieznanym — ci rzucili się do ucieczki. Wywiązał się pościg po pustych w nocy ulicach i przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza została pojeżdżana para zatrzymana.

Okazało się, iż była to znana w stolicy para złodziei, która przybyła do Łodzi na „gościnne występy“. Basia Bojcher i Hersh Knaster, zawodowi złodzieje mieszkanki, zostali osadzeni w areszcie i zostaną przekazani poszukiwaczom ich władzom warszawskim. (1)

**Nie pijcie  
surowej wody**



# Niemcy nie dostaną surowców w Ameryce

## w zamian za towary. — Oferta Berlina i stanowcza odpowiedź Hulla

Przed paru dniami odbył się jeden z tych miesięcznych obiadów, urządzanych przez Amerykańską Izbę Handlową w Berlinie, podczas których przemawia zwykle jakaś wybitna osobistość ze świata politycznego lub gospodarczego na temat stosunków niemiecko-amerykańskich.

Tym razem gościem honorowym i mówcą był Rudolf Brinkmann, podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarstwa narodowego. Jest on do pewnego stopnia następcą dra Schachta, wychowany został w jego szkole, ale nie posiada ani jego inicjatywy, ani jego pomysłowości, ani jego zręczności tak w pomysłach jak i w sposobie przemawiania.

Przemówienie jego, aczkolwiek wygłoszone tylko wobec kilkudziesięciu osób, przeznaczone było właściwie dla tych, którzy stoją u steru rządów w Stanach Zjednoczonych, a którzy, zdaniem mówcy, do pewnego stopnia krzywdzą biedne Niemcy. P. Brinkmann stwierdził, że w roku 1913, poprzedzającym wojnę, niemiecki eksport do Ameryki wynosił 14,2 procent całego importu amerykańskiego, obecnie wynosi tylko 3,7 procent. Podobnie się dzieje z importem z Ameryki: zamiast 10,3 proc. z roku 1913 przypało na rok 1937 3 procent.

A tymczasem Niemcy są gotowe importować znacznie więcej. Samej bawełny potrzebowałyby Niemcy nie 750 tysięcy bali, jak to sprowadzili w roku zeszłym, ale 3—4 miliony. Jeszcze w 1927 roku Ameryka dostarczyła Niemcom 2.750.000 bali. Samowystarczalność samowystarczalnością, ale bawełny brak i samą celulozę jej nie zastąpi. Tym bardziej, że i papierówki Niemcy nie mają dostatecznych ilości.

### Uroczystość oddziału Ligi Morskiej przy zakładach Scheiblera i Grohmana

W dniu 21 sierpnia r. odbyła się pod protektorem JWPana Prezesa Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. bryg. Wiktora Thommee i Prezesa Zarządu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A. gen. dr. Feliksa Maciszewskiego, podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Oddziału L. M. K. przy Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A.

Sztandar ufundowany został z groszowych składek członków tamtejszego Oddziału. Uroczystość uświetniona została obecnością JWPana Generala Wiktora Thommee, który po przybyciu przed kościół św. Anny odebrał raport od komendanta całości i przeszedł przed frontem ustawionych na ulicy Wandry, licznych pocztów sztandarowych i delegacji.

Po uroczystej Mszy Św., w czasie której dokonany został akt poświęcenia sztandaru i kazaniu, wygłoszonym przez ks. Stańczaka uformowany został pochód, który udał się na boisko, gdzie odbył się ceremoniał wręczenia sztandaru.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego i podpisaniu go przez Protektora i Rodziców Chrześnych, zabrał głos przewodniczący Komitetu fundacji sztandaru, przedstawiając zebranym historię ufundowania i znaczenie posiadania własnego sztandaru: będzie on symbolem wiary i potęgi we własne siły. Następnie zabrał głos p. gen. Thommee który w twardej żołnierskiej słowach stwierdził znaczenie i wielkość dokonanego faktu ufundowania sztandaru, siłę i spójność organizacji a przede wszystkim ofiarność robotnika łódzkiego, który podobnie jak w wielkich momentach dziejowych Narodu i Państwa pierwszy stawał do walki o wolną i potężną Polskę, tak obecnie swą ofiarną pracą, ukochaniem wielkich idei i godną najwyższego uznania ofiarnością buduje wielkość i siłę Państwa na lądzie i morzu.

### Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę, dnia 28-go sierpnia b. r. odbędzie się wycieczka do Glinnik i Szczawina.

Wyjazd w godzinach rannych, powrót wieczorem.

Koszt udziału w wycieczce zł. 1 gr. 50. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, dn. 26 sierpnia od godziny 18-ej do 21-ej.

W poczynku września przewidziana jest wycieczka do Plocka, chętnych prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się w sekretariacie Towarzystwa Krajoznawczego.

A Ameryka odmawia. I p. Brinkmann nie może zrozumieć dlaczego. Inne kraje południowo-amerykańskie zgodziły się na zamianę swych surowców na gotowe wyroby niemieckie; to samo robią mniejsze państwa europejskie, a w pierwszej linii kraje bałkańskie. Dlaczego więc nie Ameryka. Przecież ma ona nadmiar surowców. Zresztą należą się jej przecież i poważne sumy z tytułu dawnych powojennych długów. Niemcy bardzo chętnie zapłacą te długi, ale tylko wtedy, gdy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Trzecią Rzeszą nastąpi takie ożywienie stosunków handlowych, że Niemcy będą mogły otrzymać dostateczne ilości surowców, które przerobią w fabrykach niemieckich na gotowe towary i nimi spłacać będą swe należności za te same surowce oraz swe dawne długi i zobowiązania.

I to była najważniejsza część przemówienia p. Brinkmanna. Wszystko to było podlane sosem naiwnych skarg na te właśnie demokracje, które pozbawi-

ły Niemcy złota i uczyniły z nich zlego płatnika. Niemcy zmuszone były do ustanowienia kontroli dewiz, aby ratować się przed bezrobociem, które znowu, zdaniem mówcy, było spowodowane przez bezwzględną politykę innych mocarstw w stosunku do Niemiec. Niech więc Ameryka zmieni swą politykę, a wszystko będzie jaknajlepiej. Odpowiedź na tę „ofertę” przyszła w rekordowo szybkim czasie, bo już następnego dnia amerykański minister spraw zagranicznych, Cordell Hull, wygłosił przemówienie, w którym potwierdził jeszcze raz dobitnie to, co już przedtem niejednokrotnie mówił on i jego poprzednicy. Ameryka nie zgadza się na żadne umowy handlowe, oparte na „niemieckim systemie”. Bilateralizm, na zasadzie którego Niemcy chciałyby nabywać w Ameryce surowce w zamian za niemieckie towary jest nie tylko przeciwny amerykańskim zasadom, ale — zdaniem ministra — nie prowadzi bynajmniej do powiększenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

T. M. S.

# Współpraca stronnictw demokratycznych

## przed zbliżającymi się wyborami do samorządu. — Uchwały powzięte w dniu wczorajszym na konferencji w Sali Filharmonii

Wczoraj w sali Filharmonii odbyła się konferencja Polskiej Partii Socjalistycznej i związków klasowych, przy udziale zaproszonych przedstawicieli innych organizacji. Zebranie zagal p. Artur Szewczyk, który podkreślił, że jest to pierwsza konferencja rozpoczynająca w Łodzi okres przygotowania do bliskich wyborów samorządowych, po czym powitał zaproszonych przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, Klubu Demokratycznego, Bundu i NSPP.

Następnie przewodniczący konferencji odczytał pisma od CKWPPS i b. prez. Łodzi Norberta Barlickiego.

Obszerny referat, omawiający nową ordynację samorządową i zastrzeżenia wysuwane przez PPS w związku z uchwaleniem tej ordynacji — wygłosił p. F. Drajwa.

B. radny Potkański omówił sytuację samorządu w Łodzi, ilustrując swe przemówienie cyframi, zaczerpniętymi z gospodarki miejskiej na przestrzeni wszystkich kadencji.

Sytuację polityczną i rolę robotnika w odzyskaniu Niepodległości Polski omówił p. Wachowicz, wreszcie deklarację, solidaryzującą się z poczynaniami Polskiej Partii Socjalistycznej złożył pp.: Balcerzak w imieniu Stronnictwa Ludowego, plk. Więckowski w imieniu Klubu Demokratycznego, Lerner w imieniu Bundu, Zerbe w imieniu NSPP.

W wyniku konferencji uchwalono m. in. następujące rezolucje:

Konferencja Robotniczej Łodzi stwierdza, że ustawa o wyborze radnych jest niezgodny z zasadami demokratycz-

## Znachor skazany na 5 lat więzienia za zniewolenie 9-letniej dziewczynki

Po rozprawie przy drzwiach zamkniętych skazany został wczoraj 45-letni Teofil Zalewski, wieśniak z powiatu brzezińskiego i znachor wiejski, na pięć lat więzienia za zgwałcenie nieletniej.

Oskarżony wychodził często w pole i do lasu w poszukiwaniu ziół leczniczych. W maju r. b. Zalewski specjalnie namówił na przechadzkę 9-letnią Stanisławę Pawłowską i w lesie, używając przemocy dokonał na niej gwałtu.

Dziewczynka zwierzyła się rodzicom, którzy powiadomili policję.

Oskarżony odpowiadał z więzienia.

## 100 nowych wagonów turystycznych

Z końcem listopada, a najpóźniej w ostatnich dniach bieżącego roku nastąpić ma oddanie do eksploatacji blisko 100 nowych wagonów kolejowych typu turystycznego, budowanych obecnie w kraju. Będą to wagony wyłącznie III-ej klasy z 54 miejscami do leżenia — każdy. Miejsca te zaopatrzone będą w specjalne lampki do czytania.

# Smutny epilog narzeczeństwa

## Przedsiębiorstwo przemysłowe zbankrutowało, a narzeczony skazany został za fałszerstwo weksli

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj byli narzeczeni: Henryk Gliklich i Szyfra K., oskarżeni o fałszowanie i puszczanie w obieg weksli z fałszywym podpisem.

Gliklich zamierzał poślubić pannę zwłascza, gdy dowiedział się, że jej szwagier będzie ją popierał i że wyposaży ją w ten sposób, by można było założyć jakieś przedsiębiorstwo.

Narzeczeni założyli wspólnie wytwórnię wyrobów dzianych p. i. „Burete”, w której Gliklich, jako przyszły mąż miał być udziałowcem na 50 proc.

Firma szybko zbankrutowała i wraz z jej likwidacją, zlikwidowane zostało narzeczeństwo. Ale już po pewnym czasie wyszło na jaw, że Gliklich żyrował weksle nazwiskiem swej byłej narzeczonej.

Choć się niefortunny narzeczony i przemysłowiec tłumaczył, że podpisywał za zgodą panny K. — został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo weksli.

Sąd skazał Henryka Gliklicha na 10 miesięcy więzienia a jego była narzeczoną uniewinnił. (I).

# Nasz reporter zanotował...

Na posesji przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 8 wyskoczyła z okna trzeciego piętra klatki schodowej młoda kobieta w wieku około lat 24 nieujawnionego dotąd nazwiska. Lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie obrażenia i skierował desperatkę do szpitala św. Józefa.

Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia tożsamości desperatki.

Zamieszkały przy ulicy Tuszyńskiej Nr. 101 Maurycy Stepien zażył w zamiarze samobójczym kwasu solnego. Desperat został przewieziony do szpitala Ubezpieczalni. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wysokiego Nr. 39, w celach samobójczych zażyła większej dozy sublimatu 21-letnia Regina Szuch Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był „cawód miłosny”.

W kotłowni firmy Bracia Góralscy przy uli-

cy Pomorskiej Nr. 38 uległ wypadkowi 38-letni palacz, Leon Kalinowski, zamieszkały przy ulicy Głównej Nr. 7.

Kalinowski, pragnąc uregulować ciśnienie pary w kotle, wszedł na drabinę, by uruchomić wentyl. W tym momencie para buchnęła silnie i zwała Kalinowskiego wraz z drabiną. Upadając denat doznał złamania kręgosłupa i czaszki; i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

W browarze Keilicha przy ulicy Orlej Nr. 25 uległ wypadkowi przy pracy 37-letni Stanisław Karczewski, zamieszkały przy ul. Plockiej Nr. 10, który doznał złamania prawego obojczyka i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia P.C.K. przewieziony został w stanie osłabionym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Na polu przy ulicy Strycharskiej został w czasie bójki pokłuty nożem 25-letni Kazimierz Jarosz, zamieszkały przy tejże ulicy Nr. 45.

Jarosz odniósł rany klute głowy i pieców. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Emocjonujące przygody bohaterów powieści „WŁADCA CZASU” „NA ZAGUBIONYM TROPIE”

Ucieszne perypetie

PATA I PATACHONA  
FERDKA I MERDKA  
FONSIA ELEGANTA  
WESOLEJ RODZINKI  
KRÓLA KIAU-MIAU I KSIĘŻNICZKI KIZI - MIZI

Humor, żarty, umysłowe wiadomości ze świata — oto bogata treść.

## 35 numeru

# „KARUZELI”

który już ukazał się w sprzedaży.

## Cena 10 groszy



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 25 sierpnia 1938 r.

## SEZON ZIMOWY ROZPOCZĄŁ SIĘ

### Liczny zjazd kupców.—Duże rozmiary transakcji.—Zapasy na prowincji wyczerpane

W tygodniu bież. wystąpiło w handlu włókienniczym bardzo wydatne ożywienie. Do Łodzi przybyli w znacznej liczbie kupcy prowincjonalni, którzy dokonali poważnych zakupów towaru zimowego. Wśród przybyłego do Łodzi kupiectwa najliczniej reprezentowane było kupiectwo stołeczne oraz z Kresów Wschodnich. Przedmiotem najbardziej ożywionych transakcji były grubsze towary zimowe, a wlec sybity, flanely, barchany, oraz białe towary.

Ceny towaru zimowego były nieco niższe niż w roku ub. Cenniki firm przemysłu bawełnianego na towary zimowe uległy z początkiem bież. tygodnia pewnej niższe.

Ujemną stroną obecnych transakcji był ich kredytowy charakter. Lwia część zawartych w bież. tygodniu transakcji zawarta została na kredyt, gdyż kupiectwo prowincjonalne zupełnie nie dysponowało wolną gotówką, to też handel i przemysł łódzki musiał przyjmować od swych odbiorców pokrycie w postaci 4—5 i 6-miesięcznych nawet wksli. W nielicznych tylko wypadkach nabywca prowincjonalny dawał za towar gotówkę i to tylko częściowo. Naturalnie ten wybitnie kredytowy charakter obecnych transakcji jest dla handlu i produkcji bawełnianej bardzo niekorzystny. Jest rzeczą wątpliwą czy uda się Łodzi przeprowadzić w miarę postępującego ożywienia zmian warunków pokrycia, gdyż handel prowincjonalny nie posiada wolnych zasobów kapitałowych, a wpływy osiągnięte ze sprzedaży zimowego towaru będzie musiał użyć na pokrycie dawnych zobowiązań.

Obok rynku łódzkiego bardzo silne ożywienie zbytu zimowych towarów bawełnianych sygnalizują również z Warszawy. Według informacji otrzymanych z terenu stołecznego zjazd kupiectwa prowincjonalnego w Warszawie w bież. tygodniu był wyjątkowo silny. utargi były tak znaczne, że Warszawa wyprzedziła w znacznej mierze posiadane przez

siebie towary bawełniane i hurtownicy stołeczni poczynili niezwłocznie dalsze zakupy w Łodzi. Odbiorcami kupiectwa stołecznego byli przeważnie mniejsi kupcy kresowi, przyczem przedmiotem zakupów były podobnie jak i w Łodzi artykuły grubsze i białe tkaniny.

W sferach kupiectwa i przemysłu bawełnianego duże rozmiary transakcji

dokonanych w bież. tygodniu poprawiły nieco nastroje, jakkolwiek kupiectwo łódzkie zdaje sobie dobrze sprawę, że przy wybitnie kredytowym charakterze tych transakcji, całkowite ryzyko spada na dostawców. Z tego też względu handel i producenci stosowali dość znaczną ostrożność przy przyjmowaniu pokrycia.

Wśród handlu i produkcji bawełnianej panuje przekonanie, że ożywienie potrwa obecnie przez dłuższy czas, zwłaszcza, że handel na prowincji nie posiada zupełnie zeszlifowanego towaru. Handel łódzki przypuszcza również, że zakupy sezonowe obejmą w dniach najbliższych również całokształt zimowej produkcji przemysłu bawełnianego.

## Ożywienie na rynku surowcowym w Łodzi

### Zwiększone zapotrzebowanie wskutek wzmocnienia produkcji.—Zniżka cen niedoprzedu egipskiego

Na rynkach surowcowych w Łodzi daje się zauważyć w dniach ostatnich pewne ożywienie obrotów. Ożywienie to wywołane zostało zwiększeniem produkcji w tutejszych fabrykach włókienniczych. Jeżeli do niedawna fabryki włókiennicze, zwłaszcza należące do średniego i drobnego przemysłu produkowały o 50 proc. mniej, aniżeli w roku ubiegłym o tej porze, to obecnie wskaźnik produkcji tych zakładów znacznie wzrósł, w związku z czym nastąpiło zwiększone zapotrzebowanie na surowce.

Zwiększone zwłaszcza obroty zaobserwowano w dziale bawełny egipskiej, szczególnie zaś w dziale tak zwanego niedoprzedu egipskiego (odpady bawełniane). Duży popyt na te gatunki odpadków pociągnął za sobą zwykłe cen w granicach o ćwierć pensa, co stanowiło zwykłe w granicach od 3 do 5 procent. Zwykła ta jest w obecnych warunkach stosunkowo dość duża.

Jeżeli chodzi o niedoprzedu egipski, to obecnie w Łodzi najbardziej poszukiwane są gatunki niedoprzedu pochodzenia szwajcarskiego. Fachowcy zaznaczają, że szwajcarskie fabryki do

swojej produkcji używają bawełny egipskiej wyższego gatunku. Stąd też niedoprzedu pochodzenia szwajcarskiego jest wyjątkowo dobrym gatunkowo.

W ogóle jak już o tym donosiliśmy, zaobserwowano w Łodzi w czasach ostatnich tendencję do nabywania lepszych gatunków surowców, co ściśle wiąże się z podniesieniem gatunkowości gotowych towarów włókienniczych.

Pomimo pewnego ożywienia obrotów, ceny lokalne surowców wskazują raczej na tendencję zniżkową, co miało miejsce przede wszystkim przy transakcjach gotówkowych.

Na skutek silnej konkurencji pomiędzy handlarzami surowcowymi w Łodzi, ceny surowców przy zakupach gotówkowych obniżyły się w granicach od 5 do 10 procent, co jest obniżką stosunkowo bardzo poważną.

Obok zniżkowej tendencji cen zanotowano na rynku surowcowym znaczne pogorszenie pokrycia wkslowego. Proces wydłużania się terminów wkslowych, dotychczas charakteryzował rynki półfabrykatów i fabrykatów włókienniczych. Obecnie dotarł on i do rynku surowcowego, gdzie do normalnych wa-

runków pokrycia należy obecnie pokrycie wyłącznie wkslowe, względnie częściowo pokrycie gotówkowe częściowo zaś wkslowe z terminami jednak stosunkowo bardzo długimi, bo płatnymi częstokroć w marcu, względnie w kwietniu 1939 roku.

Importerzy łódzcy nie zakupują obecnie większych partii surowców. Kupują tylko tyle, ile potrzeba dla wykonania zamówień wewnętrznych. Zakupy na skład, tak jak to praktykowało się rok — rocznie o tej porze, nie miały miejsca ze względu na poważne zmniejszenie kontyngentów przywozowych na bawełnę indyjską, odpady bawełniane oraz na szmaty bawełniane.

W ciągu ostatnich kilku tygodni sytuacja na łódzkim rynku surowcowym rozwijała się zupełnie autonomicznie. Na jej kształtowanie się nie wpływały żadne czynniki międzynarodowe, tak jak miało to miejsce stale.

Z ważniejszych faktów charakteryzujących międzynarodowe rynki należy wymienić dwa: pierwsze wycofanie się Japonii z zakupów na rynku indyjskim i duże zakupy odpadków bawełnianych angielskich ze strony Niemiec.

Obydwa fakty te mają duże znaczenie gospodarcze dla Łodzi.

Obecne gorączkowe zakupy surowców przez Niemcy w Angli świadczą o dużych przygotowaniach eksportowych Niemiec w dziedzinie włókiennictwa na sezon zimowy.

Wycofanie się Japonii z zakupów na rynku indyjskim, może pociągnąć za sobą wahanie cen na rynku bawełny indyjskiej, jak bowiem wiadomo, Japonia należała do głównych odbiorców tego rynku. Zniżkowe wahanie cen na rynku indyjskiej bawełny, miałyby oczywiście z kolei duże znaczenie dla łódzkiego rynku surowcowego.

## Produkcja przemysłowa w Anglii

Wskaźnik produkcji przemysłowej Wielkiej Brytanii za II kwartał 1938 r. wykazuje pierwszy raz od roku 1933 spadek. Wskaźnik ten wynosi 122,1 wobec 132,4 w pierwszym kwartale rb, czyli obniżył się o 7,3 proc. W porównaniu z II kwartałem 1937 r. spadek wskaźnika wynosi 8,1 proc. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że w roku bieżącym święta Wielkiej Brytanii przypadły na II-gi kwartał, podczas gdy w roku 1937 na I kwartał.

W porównaniu z II kwartałem 1937 produkcja w przemyśle tekstylnym spadła o 21 proc., w stalowym i żelaznym o 20 proc., w metalowym przetwórczym o 11,5 proc., a w garbarskim i cukierniczym o 9,5 proc.

## Rozbudowa eksportu do Francji

### Przyjazd dyr. francusko-polskiej izby handlowej

W początkach września przybywa do Warszawy dyr. Francusko-Polskiej Izby Handlowej w Paryżu, p. Breard, który przeprowadzi szereg rozmów z zainteresowanymi eksporterami polskimi.

Przyjazd dyr. Brearda następuje w porozumieniu z Izłą Rolniczą Polsko-Francuska, która podejmuje starania nad rozbudowaniem naszego eksportu produktów rolnych do Francji.

Ponieważ eksport nasz do Francji obejmuje w głównej mierze produkty rolnicze, przeto dyr. Breard omówi m. inn. sprawę eksportu ziemniaków, których potrzebuje Francja dla celów konsumpcyjnych oraz przemysłowych, dla swoich fabryk krochmalu. Ponadto w związku z ostatnią wycieczką importerów francuskich, ma być rozbudowany w obecnej kampanii gospodarczej nasz eksport sa-

deniaków. Wreszcie omówiona będzie również sprawa eksportu produktów hodowlanych, pod kątem przystosowania naszego wywozu do wymogów tamtejszego rynku.

Osobnym zagadnieniem w obrotach polsko-francuskich jest możliwość ulokowania na tamtejszym rynku poważnych ilości jęczmienia na zasadach wymiany kompensacyjnej. Na skutek starań naszych czynników miarodajnych, zainteresowane sfery francuskie wyraziły już swoją zgodę na nabycie w Polsce takich ilości jęczmienia, jakie potrzebne będą dla uzupełnienia braków, spowodowanych niedostatecznym urodzajem we Francji. Sprzedaż jęczmienia oparta będzie na ogólnych zasadach naszej wymiany z Francją, to jest na stosunku 100:80 dla Polski.

## Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

## Przerwa w rokowaniach clearingowych z Palestyną

Warszawa, 24 sierpnia

Rokowania handlowe z Jewish Agency w sprawie częściowego clearingowania obrotu towarowego polsko-palestyńskiego i wypłat emigrantów, uległy przerwie na skutek sytuacji politycznej w Palestynie.

Wobec wygaśnięcia dotychczas obowiązującego układu w tym zakresie w sierpniu rb. w obrotach z Palestyną obowiązować będą zasady, regulujące autonomicznie obroty towarowe z krajami zamorskimi.

## Jarmark wełny w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, 44 Jarmark Wełny w Poznaniu odbędzie się w pawilonie pierwszym Targów Międzynarodowych w Poznaniu w dniu 13 września br. Na jarmark ten zgłoszono około 100 tysięcy kg. krajowej wełny, głównie z majątków ziemskich.

Na poprzedni Jarmark Wełny w Poznaniu, który odbył się w lipcu br. dostarczono wełny krajowej wagi ogólnej 125.643 kg.

## Ile wyluszczone bel bawełny amerykańskiej

Na podstawie ostatniego sprawozdania departamentu rolnictwa w Waszyngtonie z dnia 23 b. m. do dnia 16 sierpnia 1938 r. wyluszczone 314.000 bel bawełny amerykańskiej.



### Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.30, Bruksela 89.65, Londyn 25.92, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork-kabel 5.31, Paryż 14.54, Praga 18.30, Sztokholm 133.65, Zurych 121.60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 2.28, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 289.30 franki francuskie 14.48, szwajcarskie 121.10, belgi belgijskie 89.40 funty angielskie 25.83, funty palestyńskie 25.40, gude-ny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15.45, korony duńskie 115.10, korony norweskie 129.55, korony szwedzkie 133 liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.60, marki fińskie — 11.25, marki niemieckie srebrne 93.

**AKCJE.** Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 125, Starachowice 43.75, Zyrardów 61, Ostrowiec 68.25, Lilpop 89—89.25, Modrzewów 17.25.

**PAPIERY PROCENTOWE.** Na rynku papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy obrotach bardzo małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 84.75—84.88, seria 95.25, II emisja 83.50—83.88—83.75, 4 proc. dolarowa 42.75 4 i pół proc. poz. wewnętrzna 67.38, 4 proc. konsolidacyjna 67.25, drobne odcinki 67, 5 proc. konwersyjna drobne odcinki — 69.50, 4 i pół proc. ziemskie 65.63, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74.25—73.75, odcinki po 1000 złotych 74.25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemna odcinki po 5.000 złotych 51.50 po 1.000 zł. — 55, po 100 zł. — 89, 5 proc. Warszawy stare 82.50, Rudzki 11.50.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I-sza em. 84.75—85.00, poz. inwestycyjna II-ga em. 83.75, dolarówka 43.00, poz. konsolidacyjna 67.25, poz. wewnętrzna 67.35, poz. konwersyjna 70.15, Bank Polski 125.00. Tendencja mocna.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenvca jednolita 22.50—23.00, pszenica zbierana 22.25—22.50, żyto I-szy gat. 16.75—17.00, owies jednolity nowy 15.50—16.50, wyka 19.50—20.00, kasza gryczana 30.00—31.00, rzepak ozimy 43.00—44.00. Reszta notowań bez zmiany. Uspokobienie dla żyta i pszenicy lekko zwykłowe, dla pozostałych gatunków — spokojne. Ogólny obrót — 1673.

### Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 24 sierpnia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokimi
30/0 Inw. I. em.	84.75	85.—	82.75	69.38
4 1/2 0/0 Wewn.	67.38	67.—	67.13	57.—
50/0 Konwers.	69.50	70.25	70.—	61.—
Dolarówka	42.75	43.—	41.75	39.60
4 1/2 L. Ziem.	65.63	65.50	65.—	57.—
50/0 L. Warsz. 1933	73.75	74.—	73.75	62.75
50/0 L. Łódz. 1933	—	66.25	65.—	56.25
Bank Polski	125.—	125.—	125.—	104.—
Lilpop	89.25	89.—	88.—	50.75
Zyrardów	61.—	61.50	56.—	63.—

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 23-go sierpnia 1938 roku.  
**NOWY JORK:** Loco 8.38, wrzesień 8.17, październik 8.26, listopad 8.30, grudzień 8.34, styczeń 8.34, luty 8.34, marzec 8.34, kwiecień 8.38, maj 8.33, czerwiec 8.32, lipiec 8.31.  
**NOWY ORLEAN:** Loco 8.31, październik 8.36, grudzień 8.42, styczeń 8.40, marzec 8.43, maj 8.40.  
**WASZYNGTON.** Do dnia 16 sierpnia wyluzszono 314.000 bel bawelny.  
**LIVERPOOL:** Loco 4.68, sierpień 4.52, wrzesień 4.53, październik 4.55, listopad 4.58, grudzień 4.60, styczeń 4.63, luty 4.65, marzec 4.67, kwiecień 4.68, maj 4.70, czerwiec 4.71, lipiec 4.72, sierpień 4.71, wrzesień 4.70, październik 4.70.  
Giza: Loco 7.30, wrzesień 6.62, październik 6.62, listopad 6.62, styczeń 6.83, marzec 6.89.  
Egipska Sakell.: Loco 7.65.  
Upper: Loco 5.93, wrzesień 5.83, październik 5.78, listopad 5.78, styczeń 5.78, marzec 5.80, maj 5.82, lipiec 5.85.  
**BREMA:** Loco 10.01, październik 9.38, grudzień 9.58, styczeń 9.68, marzec 9.86, maj 9.93, lipiec 9.97.  
**ALEKSANDRIA Sakell.** Listopad 13.39, styczeń 13.51, marzec 13.66.  
Giza: Listopad 12.65, styczeń 12.62, marzec 12.71.  
Ashmouni: Październik 10.03, grudzień 10.06, luty 10.12, kwiecień 10.13.

# SZOFRER SKRADŁ TAKSÓWKĘ

## i ukrywa się przed władzami. — Auta do te pory nie odnaleziono

Warszawa, 24 sierpnia.  
Z garażu przy ul. Miodowej 19 wyjechał przed 5-ciu dniami taksówka, należąca do Mariana Wojciechowskiego (Wolska 52), szofer Henryk Sadowski.

W ciągu 24-ych godzin do garażu nie wrócił. Właściciel taksówki zawiadomił policję o zaginięciu szofera i samochodu. Jednocześnie przy pomocy znajomych szoferów Wojciechowski rozpo-

czął poszukiwania na własną rękę. We wtorek jeden z szoferów, przechodząc ul. Długą poznał zaginioną taksówkę. Ponieważ kierowcy nie było w taksówce, stanął z boku i obserwował wóz.

Po pewnym czasie Sadowski wyszedł ze sklepu, a gdy poznał stojącego szofera, szybko wsiadł do samochodu i odjechał. Zarządzono za nim poгон, lecz bez rezultatu.

Sadowski, jak się okazało, chciał sprzedać dwa zapasowe koła.

Zanim jednak transakcja doszła do skutku, zmuszony był do ucieczki.

Za zbiegłym szoferem energicznie poszukiwania prowadzi policja.

# Co to jest kolombofilla?

## Jakie kraje hodują najwięcej gołębi

Kolombofilią nazywamy popularnie hodowcę gołębi, które w wielu miastach posiadają już swoją tradycję. Do miast takich należy Wenecja, gdzie na placu św. Marka, lub w Lozannie na placu św. Franciszka lokują się tysiące gołębi. Nie ma zdaje się, turysty, któryby sobie nie przywiózł takiego zdjęcia z pl. św. Marka w Wenecji. W Polsce gołębie upodobały sobie szczególnie dwa miasta: Warszawę, gdzie się gromadzą w wielu zacisznych uliczkach, stolicy, skąd ich nie wypłazsa ruch uliczny, oraz Kraków, gdzie mnóstwo ich żyje w zaułku obok kościoła Mariackiego w Rynku.

Gołębie pocztowe dały duże usługi wojsku podczas Wielkiej Wojny. Wszystkie placówki wojskowe są wyposażone w specjalną służbę gołębi pocztowych.

W roku 1915, w Lille powstała „Federation colombophile de Lille”, która na zlecenie Sztabu głównego uprawiała racjonalną służbę gołębi pocztowych w armii francuskiej. W 1917 roku w czasie akcji pomiędzy Somme'a i Aisne służba gołębia dała nadspodziewane wyniki, przyczyniła się bowiem do podania dowództwu wiadomości o ważnych posunięciach posiłków wojskowych, jak również o zajęciu przez wojska francuskie Roye i Nesles. Stała praca nad wyszkoleniem nowych zastępów służby skrzydlatej przyczyniła się do utrzymania kontaktu pomiędzy poszczególnymi odcinkami frontu.

Obecnie czynione są próby nad zabezpieczeniem gołębi przed atakami gazowymi z powietrza. Francuska obrona przeciwgazowa pracuje nad sprzężeniem specjalnych schronów dla gołębi pocztowych, które w przyzwołej ilości spełniają znów ważną i odpowiedzialną misję.

Ale kolombofilia posiada i odwrótną stronę medalu. Jest nią bezmyślny sport t. zw. tir aux pigeons. Istnieje w Paryżu „Cercle du Bois de Boulogne”, który co roku urządza zawody, polegające na ustrzeleniu w locie jak największej ilości gołębi. Ten okrutny sport posiada we Francji wielu zwolenników. Gołębie, przeznaczone do masowego uboju, są przed wypuszczeniem z klatki pozabawione t. zw. lotek sterowych, aby nie mogły zbyt szybko zmienić kierunku lotu i uciec z pola obstrzału.

W większości krajów europejskich zabijanie gołębi jest prawie zabronione i administracyjnie karane. W Anglii zostało ono zabronione, jak twierdzą niektórzy, przez królową Wiktorie, u stóp której spadł kiedyś zraniony gołąb obryzgał krwią jej suknie. W Stanach Zjednoczonych na 48 tylko 4 stany tolerują strzelanie do gołębi. Za to we Francji „tir aux pigeons” kwitnie w całej pełni. Zawodom towarzyszą wysokie zakłady, dochodzące do 100 tysięcy franków, sam zaś sport jest bardzo kosztowny. Podczas każdych zawodów ofiarą tej zbiorowej masakry pada przeszło 25.000 gołębi. M. O.

Protek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI  
**KOWALSKINA**  
składa się również z...  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

### Rozmaitości ze świata

**ESKIMOS NACZELNIKIEM WYSPI WRANGLA**  
Naczelnikiem sowieckiej wyspy Wrangla oraz tamtejszej stacji arktycznej został mianowany po raz pierwszy w dziejach historii eskimos, nazwiskiem Tajan, który przeszedł odpowiednie wyszkolenie.

### NAJBOGATSZA W POTOMSTWO GMINA FRANCJI

Sensacją dnia we Francji stała się wiadomość, że na ogólną ilość ostatnio przydzielonych medali wynoszącą 44 dla rodzin posiadających najwięcej dzieci, gmina Musillac otrzymała — 32. Odznaczone matki, których liczba wynosi 32, posiadają łącznie 207 pociec. Z tego wynika, że przeciętnie wypada na jedną rodzinę po 6 dzieci.

### PIESZO DOKOŁA ŚWIATA W CIĄGU OŚMIU LAT.

Dr. Karol Nordfort, lekarz duński zajął się dwa tysiące funtów, że w ciągu ośmiu lat odbędzie podróż dokoła świata pieszo. Tymi dniami zawiązał on do Londynu, po przejściu jednej czwartej globu ziemskiego. Dr. Nordfort pozostaje już dwa lata w marszu, który odbywa samowystarczalnie.

### MUZYKA WSPÓLCZESNA W WENECJI.

W dniach od 5-go do 15-go września odbędzie się w Wenecji cykl koncertów muzyki współczesnej, pod kierunkiem znakomitych dyrygentów. Pod kierunkiem Bernarda Molinari odbędzie się między innymi wielki koncert retrospektywny, w czasie którego wykonane będą całości dzieła następujących kompozytorów: Ferruccio Busoni, Maurice Ravel, Respighi i Igor Strawiński. W koncercie końcowym figurować będą takie nazwiska, jak Arthur Honegger, Paul Hindemith, Adriano Fualdi, Gino Marinuzzi i William Walton. Francuski kompozytor Francis Poulenc odegra szereg własnych utworów w czasie specjalnego koncertu muzyki kameralnej.

# Więści SPORTOWE

### Dwa zwycięstwa Jędrzejowskiej na mistrzostwach Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 24 sierpnia.  
W Bostonie w drugiej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w grach podwójnych para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu pokonała parę amerykańską Dean — Madden 6:1, 6:2.

W grach podwójnych panów wielką sensacją była klęska reprezentacyjnej pary jugosłowiańskiej Puncce — Kukuljevic z młodzieńską parą amerykańską (Guersey — Bobbitt 2:6, 8:10, 6:8. Guersey jest nową gwiazdą amerykańskiego tenisa i uważany jest powszechnie za następcę Budge.

Drugą sensacją była porażka pary amerykańskiej Hunt-Wood z parą australijską Hopman — Schwarz 6:3, 2:6, 5:7, 7:5, 4:6.

W trzeciej rundzie para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu pokonała parę amerykańską Budy — Vorkman 6:2, 6:2.

### Prezes Szumlewski odznaczony Krzyżem Zasługi

Wieloletni prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego p. Ludwik Szumlewski został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

### Skład Warty na mecz z ŁKS-em

Poznańska Warta zapowiedziała na niedzielny mecz ligowy z ŁKS-em w Łodzi przysłanie następującej jedenastki: Jankowiak, Twórz i Olierzyński, Sobkowiak, Daniak i Lis, Szware, Kazimierzczak, Szerfke, Gendera i Schreier. ŁKS czyni do meczu staranne przygotowania.

Skład ŁKS-u zostanie ustalony w dniu dzisiejszym.

### Mecze o tytuły mistrzów klasy A i B

W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi na boisku Wimy pierwsze piłkarskie mecze finałowe o tytuły mistrzów klas B i C. O tytuł mistrza klasy B odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem mecz między KPZjednoczone i Wima II, która zdobyła tytuł mistrza rezerw klubów klasy A, zaś o tytuł mistrza klasy C grać będą na przedmeczku Sokół (Łódź) i Zjednoczone II (jako mistrz rezerw klubów B-klasowych.

### Kolarze łódzcy jadą do Tomaszowa

W dniach 28—29 b. m. sekcja kolarska Tomaszowskiej Fabryki Sznużnego Jedwabiu organizuje dwudniowy zjazd kolarzy okręgu łódzkiego do Tomaszowa. W programie zjazdu przewidziane jest zwiedzenie miasta, „Niebieskich Źródeł” i t. d. Pierwszego dnia, t. j. w niedzielę, odbędzie się również wyścig szosowy na dystansie 100 km. o mistrzostwo m. Tomaszowa. W zjeździe oraz wyścigu wezmą liczny udział kolarze łódzcy.

### Przed pięciobojem kobiecym o mistrzostwo Polski

Pięciobój kobiecy i biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski, odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na stadionie Wimy przy ul. Rokicińskiej. O godzinie 16-ej odbędzie się defilada zawodniczek, następnie po części oficjalnej otwarcie rozpoczyna się konkurencje w następującej kolejności: sztafeta 200—100—80—60 mtr., pięciobój: bieg 100 mtr., skok w dal z rzutem, rzut kulą, skok wzwyż, i rzut oszczepem. Na zakończenie odbędzie się bieg sztafetowy 100—100—200—800 mtr. Do pięcioboju i biegów sztafetowych wpływają w dalszym ciągu zgłoszenia, przy czym w dniu wczorajszym wpłynęło zgłoszenie lekkoatletek Stadionu (Chorzów) z Kaluzową na czele.

### Wznowienie mistrzostw szczypiorniaka

Po kilkutygodniowej przerwie letniej wznowione zostaną najbliższej niedzieli rozgrywki szczypiorniaka o mistrzostwo łódzkiej klasy B. Dotychczas rozegrane mecze w tej klasie sytuacji nie wyjaśniły.

# Spędzajmy urlop w kraju

Jedna z najbardziej emocjonujących zagadek ostatnich czasów jest tematem sensacyjnej powieści Bohdana Lekszyckiego p. t.:

## „Dziewczeta z haremu”

w najnowszym, 272-im numerze „Co Tydzień Powieść”

DO NABYCIA WSZĘDZIE.  
Cena 10 groszy

### ŁOZA czyni przygotowania do meczu z Rzymem

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego rozpoczął już przygotowania do meczu zapaśniczego Łódź—Rzym w dniu 4 października w Łodzi. Mecz odbędzie się w hali sportowej w Parku im. Bogusławskiego. Walki odbędą się na specjalnie wzniesionym pulpicie. Zostanie również zainstalowana sygnalizacja elektryczna w celu ułatwienia sędziowania.



## PRYWATNA PORADNIA Psychologiczno-Wychowawcza

Łódź, PIOTRKOWSKA 84, tel. 152-11  
Godz. przyjęć: 9—1 i 3—6  
Udziały porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży.  
W związku z początkiem roku szkolnego — badanie dojrzałości do szkoły, porady w sprawie wyboru typu gimnazjum i liceum oraz kierunku studiów w szkołach akademickich.  
Przy Poradni organizuje się komplet dla dzieci trudnych w wieku przed-szkolnym.  
ZGŁOSZENIA W GODZINACH PRZYJĘĆ.

DR  
**JÓZEF WAJNSZTOK**  
powrócił  
Cegielniana 30  
tel. 102-02

Dr. MED.  
**WŁ. ŻADZIEWICZ**  
STOMATOLOG  
Spec. chor. i chr. zębów i jamy ustnej.  
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.  
Przyjmuje od 3—7.  
RENTGEN.

Doktor  
**W. ŁAGUNOWSKI**  
POWRÓCIŁ.  
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecyczny)  
Piotrkowska 70 Tel. 181-83  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
i ALERGICZNE  
ul. Nawrot 7  
TEL. 164-21  
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. Nusbaumowa**  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
Piotrkowska 51  
TELEF. 121-25.

**DO WYNAJĘCIA**  
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2.

**6 PARCELI LASU**  
w Chelmach pod Zgierzem, razem lub pojedynczo, do sprzedania. E. Bauer, Kilińskiego 121, tel. 218-22 albo 218-20.

Do akt Nr. Km 113/38.  
OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1938 r. o godz. 14-ej w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 850, a mianowicie: kredensu pokojowego, serwantki, stołu, 8 krzesel, 2 foteli, lampy, palta męskiego, 2 nocnych stolików, toaletki i szafy do rzeczy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 13 sierpnia 1938 r.,  
Komornik:  
(—) ST. DULKOWSKI.

LEKARZ-DENTYSTA  
**D. Sperling**  
Piotrkowska 87, tel. 143-06  
powrócił

DR. MED.  
**Michał Wejs**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I DZIECI  
Łódź, Łagiewnicka 25  
Tel. 215-18  
powrócił

DR.  
**Stanisław JUSTMAN**  
NEUROLOG  
przyjmuje czasowo od 4—6 w.  
PIRAMOWICZA 15 front II piętro  
miesz. 23  
telef. 138-99, 138-35.

DR. MED.  
**S. WARSZAWSKI**  
NAWROT 8,  
Tel. 109-23  
wznowił przyjęcia

DR. MED.  
**Ignacy Margolis**  
OKULISTA  
przeprowadził się na ul.  
**Al. Kościuszki 52** tel. 165-17  
godz. przyjęć 11—2, 5—7

**Dr. Różaner**  
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**Narutowicza 9,** tel. 128-98  
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Poszukiwany wprost od gospodarza  
**POKÓJ, LUB POKÓJ Z KUCHNIĄ**  
Dzielnica obojętna. Zapłać komorne za pół roku z góry. Pośrednicy wyłączeni. Oferty do Adm. Republiki sub: „N. N.” 20—2

**Kupno i sprzedaż**  
DO SPRZEDANIA 1 zespół przedalnia, wilk, szarpaca, 1 centryfuga, maszyny wykończalnicze. — Informacji udziela: J. Sztarnfeld, Tomaszów-Maz., Św. Antoniego Nr. 5.

**NIEMA PEWNIJSZYCH**  
JAK „OLLA” TYLKO ORYGIN.  
„OLLA” GUM.

Liceum Gospodarcze i 2-letnia niższa  
**Szkoła Gospodarcza**  
Stow. Służba Obywatelska w Łodzi  
**Wodna 40, tel. 177-73**

przyjmuje zapisy.  
Egzaminy wstępne 1 września b. r.  
Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.  
**Centralna lecznica zębów**  
I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.  
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY  
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83  
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.  
Stomatolog przyjmuje od 9—11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

PLAC 2600 m<sup>2</sup>, który daje 5 proc. netto dochodu do sprzed. Wład. ul. Brzezińska 138 (Sklep kolonialny).

RESZTKI na mundurki i fartuchy szkolne w gatunkach wyborowych po cenach bardzo przystępnych. Wólczarska 7 m. 23.

KAMIEN brukowy do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 77 u dozorczy.

DOM przy ul. Tuszyńskiej (Chojny) murowany, 10 mieszkań w tym sklep i budka z węglem, sprzedam. Wiadomość: ul. Henryka 4, m. 7. 17

**Lokale**

POKÓJ duży frontowy z wygodami telefonem do wynajęcia. Aleje Kościuszki 53, m. 6. Wiadomość od 3—6 pp.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, II piętro POW. 20, m. 8.

KOMFORTOWY niekrepujący dwuokienne pokój do wynajęcia. Może być bezdzietnemu małżeństwu. Gdańska 12 m. 16.

2 POKOJE umeblowane, używalnością kuchni, wygodami, telefonem, I piętro, do wynajęcia. Dzwonić 190-59.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 panów. Piotrkowska 112, m. 6.

3-POKOJOWE mieszkanie luksusowe, wszystkie wygodny, 2 wejścia, do wynajęcia. Kilińskiego 88, u dozorczy.

**Posady**

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7, Wodecki Waclaw.

POSZUKIWANI inteligentni, zdolni akwizytorzy do sprzedaży nowoczesnego artykułu do biur, sklepów, fabryk. Wysoka prowizja. Szczegółowe oferty do Republiki pod „M. O. 35”.

INTELIGENTNA Izraelitka poszukuje konwersacji francuskiej, angielskiej w Kolumnie lub w Łodzi. Chętnie za pomieszczenie z utrzymaniem. Wiadomość w mleczarni p. J. S., 6-go Sierpnia 1, tel. 140-32 między 9—10 rano.

ABSOLWENT Uniwersytetu J. P. przygotowuje do wstępnego egzaminu na Medycynę, Farmację i Chemię Gdańska 123, m. 8.

MŁODA FACHOWCZYNI z 5-letnią praktyką w biurze fabryki wyrobów jedwabnych, dobrze obeznana z przędzą i manipulacją prowadzen. ksiąg i wyplat, poszukuje posady. Zgłoszenia sub: „S. S.” w Republice.

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zająć od 4—8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. 1-sza lewa of. parter.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

GRYFFON suka, zblakana od 10 dni w Łodzi. Do odebrania w Komendzie Powiatowej P. W. Brzeziny Łódzkie.

SKRADZONO wzgl. zaginął dowód osobisty Nr 197, wydany 29. III. 1933 r. przez Magistrat m. Kallsza na nazwisko Salomon Bloch. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. A. Flakowicz i S-ka, Kallsz, Fabryczna 6-8.

ZAGUBIONO 2 weksle po zł. 50, płatne 31.8. 1938 r. z wystawienia A. Kornbrota, na zlecenie B. Hamburgera i Kwapisiewicza (Kwapisiewiaka) na zlecenie H. Gromskiego, które unieważniam. B. Liberman, Łódź. Przejazd 8.

### OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 77 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.) oraz na podstawie § 17 ust. 2 i § 20 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 300) podaje do wiadomości, iż sprawdzenie wiarytelności, należnych do Bolesława GRALIŃSKIEGO, właściciela majątku WYMYSŁÓW, powiatu konińskiego — odbędzie się w dwóch terminach t. j. dnia 9. września 1938 r. i 14 września 1938 r. w godzinach od 10-ej do 12-ej w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo - Rolnych w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 43.

Lista sprawdzonych wiarytelności w myśl art. 80 ust. 2 wyżej powołanego rozporządzenia z dnia 24.X. 1934 r. będzie wyłożona w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi, ul. Cegielniana 43 — w ciągu dni 20-tu, t. j. od dnia 2. września 1938 r. do dnia 15. października 1938 r. włącznie.

W wyżej podanym terminie osoby zainteresowane mają prawo przejrzeć wyłożoną listę wiarytelności i zaskarżyć postanowienie nadzorczy co do wpisania, lub odmowy wpisania na listę do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi.

Nadzorca:  
(ZYGUNT KWARCZYŃSKI).

Rutynowana nauczycielka muzyki  
**UDZIELA**

**lekcji gry fortepianowej**

(moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego no kilkuletnim pobycie w Paryżu.  
G. HURWICZ-SZTYLEROWA  
Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Jedynie letnie kino dźwiękowe  
**W OGRODZIE**

**„RAKIETA“**  
JENKIEWICZA 40 TEL. 141-22

Dziś i dni następnych!

Drugi po „TREDOWATEJ“  
film ze złotej serii filmów polskich

**„WRZOS“**

Początek w dni powsz. o godz. 4-tej, w sobot. o godz. 12-tej, w niedziele i święta o godz. 2-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

według powieści znakomitej autorki polskiej  
**MARIJ RODZIEWICZÓWNY**

Wzruszająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości

w rolach głównych:  
ANGEL-ENGELÓWNA  
CWIKLINSKA  
BRODNIOWICZ  
JUNOSZA - STEPOWSKI  
ZELWEROWICZ.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział mielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI“**

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mni. W teście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.